

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 L — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 217.

BYDGOSZCZ, środa dnia 21 września 1932 r.

Rok XXVI.

List z Rzymu.

Prasa i dyktatura.

Jak wygląda wolność słowa we Włoszech?

(Od rzymskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Rzym, we wrześniu.

Za kolportaż prasy nielegalnej, antyfaszystowskiej grozi kilka lat więzienia; jest to zbrodnia, która podpada pod par. 5 kodeksu obrony państwa. Zbrodnie te jak i wogóle wszystkie przestępstwa polityczne sądzi trybunał specjalny, rodzaj sądu wojennego. Jest to ów osławiony i słotoczony grozą średnio-wiecznych inkwizycji „Tribunale Speciale per la Difesa dello Stato“, który zbiera się w Rzymie, wymierza „sprawiedliwość“ trybem bardzo przyspieszonym i załatwia się z wrogami ustroju faszystowskiego jaknajbardziej bezceremonialnie. Kilka godzin rozprawy, na której lwia część zajmuje przemówienie prokuratora, dalej pochwalny dla systemu „speech“ przewodniczącego generala, krótkie mowy obrońców z urzędu, wyrok — a potem, w błedem świetle szarżującego dnia pluton egzekucyjny lub zakratowany wagon, który powiezie zbrodniarzy politycznych do Neapolu, na powolne konanie na bezludnych, palonych słońcem lub smaganych wichrem wyspach Liparyjskich...

Kolporterzy dzienników antyfaszystowskich, wychodzących naturalnie poza granicami Włoch, wiedzą więc co ich czeka; mimo to jednak nigdy nie było łatwiej w Rzymie o „La Liberta“, „Avanti“ lub „Giustizia e Liberta“ — jak w ostatnich czasach. Żadne rewizje celne, żadne zakazy i kary nie powstrzymają ludzi od nabywania tych gazetek, drukowanych w Paryżu, w Zurichu lub w samych Włoszech w Rzymie lub Medjolanie. Co więcej. Dzienniki te mają swych korespondentów, docierających do najwyższych sfer i doskonale poinformowanych. Chodzą pogłoski, że wśród tych rzymskich redaktorów „La Liberta“ lub „Avanti“ są wybitni urzędnicy faszystowscy. Nie wiem. Dokładniejszych informacji mógłby udzielić mój kolega, reprezentant jednego z wielkich organów europejskich, który chcąc zorientować się w prasie opozycyjnej włoskiej, nabywał te inkryminowane dzienniki od wysokiego oficera — milicji faszystowskiej.

Oczywiście, można sobie wyobrazić jak gwałtowny jest ton pism, za których rozpowszechnianie grozi pięć lat więzienia lub zsyłka na wyspy? Ci ludzie, którzy ryzykują swą wolność a może życie — nie żałują atramentu. Piszą o wszystkim, wywlekając na światło dzienne sprawy starannie tuszowane w Italji, skandaliczne historie dotyczące „ustroju“ i życia nowych władców Włoch. Nadmienić trzeba, że ta prasa opozycyjna niema zabarwienia komunistycznego: „Avanti“ jest organem socjal-demokratycznym, który nie może darować komunistom, że dzięki swojej taktyce w wybitny sposób przyczynili się do zwycięstwa faszystwu. „La Liberta“ i „Giustizia e Liberta“ są redagowane przez liberałów, republikanów a nawet popolarów, przedstawicieli ruchu chrześcijańsko - demokratycznego we Włoszech. W „La Liberta“ pisze np. często hr. Sforza, b. minister spraw zagranicznych, jeden z najslawniejszych dyplomatów Włoch „przedfaszystowskich“.

Wolność prasy we Włoszech.

Jak bardzo szczegółowymi informacjami rozporządzała emigracyjna lub

podziemna prasa włoska, o tem świadczą świeżo opublikowane przez „La Liberta“ tajne rozporządzenia Wydziału Prasowego Rady Ministrów, dotyczące się artykułów umieszczonych w prasie „dowolonej“ — to jest we wszystkich dziennikach oficjalnych włoskich. Na-

turalnie dzienniki te są tylko i wyłącznie faszystowskie; niektóre są organami wielkiego przemysłu, inne stanowią półoficjalną trybunę rządową; wszystkie jednak podlegają najściślejszemu nadzorowi ze strony odnośnych władz, które zapomocą biuletynów prasowych, przeznaczonych wyłącznie dla redaktorów naczelnych, kierują informowaniem rzeszy czytelników włoskich.

Owe przesyłane do prasy biuletyny, które drukuje obecnie paryska emigracyjna „La Liberta“ przypominają rozkazy wojskowe. Oto np. „polecenia prasowe“ z 11 sierpnia br.:

1) „Umieścić na pierwszej stronie,

wielkim drukiem sprawozdanie z manewrów floty wojennej“.

2) Z uchwał powziętych dzisiaj przez Radę Ministrów umieścić następujące postanowienia: Utworzenie nowych instytucyj naukowych. Zasilki dla rolnictwa. Utworzenie oddziałów propagowania mody włoskiej w Turynie“.

3) „Wielkie dzienniki mają komentować artykuł p. Amerigo Ruggieri, zatytułowany „Gorączka złota“ a umieszczony w „Stampie“. Należy pisać artykuły zwracające uwagę na niebezpieczeństwo urbanizacji i propagujące powrót na rolę.

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Chrześcijańska Demokracja w pełnym ruchu.

Narady Zarządu Głównego. — Sezon tygodni społecznych. — Młodzi rwą się do lotu. — Przygotowania kongresowe.

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł. r.) W ub. niedzielę w lokalu głównego sekretarjatu Chrześcijańskiej Demokracji w Warszawie odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Chrześcijańskich Uniwersytetów Robotniczych. W posiedzeniu tem wzięli udział członkowie z Warszawy, okolic podwarszawskich, Łodzi, a także przedstawiciele ze Śląska i Pomorza. Główny referat wygłosił p. Stanisław Kaczorowski na temat przyszłych prac na okres 1932/33. W dyskusji, która się rozwinęła omówiono szczegóły tegorocznej kampanji oświatowej. Zapadła uchwała urządzenia całego szeregu tygodni społecznych z wykładami o zasadach państwa chrześcijańskiego i o przebudowie życia gospodarczego w tym duchu. Poza tem urządzone będą w większych miastach Rzpłite kursy instruktorskie dla działaczy oświatowych, chrześcijańskich społeczników.

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł. r.) W ub. niedzielę w Warszawie, w lokalu głównego sekretarjatu Chrześcijańskiej Demokracji odbyło się w godzinach rannych posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego Chrz. Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie“. Na posiedzeniu tem dokonano wyboru prezjdum.

Prezesem organizacji został wybrany jednogłośnie p. Stanisław Kaczorowski. Na wiceprezesów powołano pp.: ks. proboszcza Szymała i Bogumiła Budkę. Stanowisko sekretarza i redaktora miesięcznika objął p. Franciszek Kwasibor, ski. Na stanowisko generalnego kapelana uproszono ks. prał. Kaczyńskiego.

Na posiedzeniu powyższem omówiono w wyczerpujący sposób stan organizacji oraz powzięto uchwały, dotyczące metody pracy w bieżącym sezonie.

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł. r.) W głównym sekretarjacie Chrześcijańskiej Demokracji wre praca przygotowawcza do

Kongresu Polskiego Stronnictwa Ch. D., który odbędzie się dnia 30 października br. w Łodzi. Kongres ten zapowiada się wspaniale i to pod każdym względem. W b. Kongresówce stolica i Łódź stanowią najsilniejsze ośrodki ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Hr. Gravina zmarł.

Stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów wakuje.

Gdańsk, 19. 9. (PAT). Wysoki komisarz Ligi Narodów hr. Gravina zmarł dziś o godz. 22,35.

Pogorszenie w stanie zdrowia jego nastąpiło gwałtownie wczoraj po południu. Zrana nastąpiło lekkie polepszenie, podczas którego hr. Gravina przyjął sakramenta św., a następnie około godz. 6 wieczorem stracił przytomność i pomimo rozmaitych zabiegów lekarskich nie odzyskał przytomności, zakończył życie.

Przy łóżu zmarłego obecna była małżonka jego z domu markiza Diustiani oraz matka hr. Bülow.

Gdańsk, 19. 9. (PAT). Hr. Manfredi Gravina urodził się w 1883 r. Z zawodu był oficerem marynarki wojennej włoskiej. Niejednokrotnie pracował w różnych instytucjach Ligi Narodów, a więc w latach 1924—1925 był eksper-

tem przy delegacji włoskiej przy Lidze Narodów. W latach od 1926—1928 był zastępcą delegata na walne zgromadzenie.

Dnia 22 czerwca 1929 r. mianowany został na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku na okres 3-letni. Mandat jego przedłużony został podczas posiedzenia Rady Ligi Narodów w dniu 21 maja 1931 r. na 3 lata począwszy od dnia 22 czerwca 1932 r.

De mortuis nil nisi bene narratur — O zmarłych należy mówić tylko dobrze — mawiali starożytni Rzymianie.

Nad otwartą trumną hr. Graviny należy podkreślić, że mając w żyłach taką samą ilość krwi włoskiej, co niemieckiej dobrze się zasługiwał polityce obydwóch swych ojczyzn. Jako Włoch był faszystą i pracował nad umocnieniem przyjaźni włosko-niemieckiej, a jako syn matki Niemki czuł wielki sentyment dla Hitlera, składając mu wielokrotnie wizyty w Monachjum.

Ze śmiercią hr. Graviny tak Włochy jak i Niemcy tracą wybitnego męża stanu, który na wysuniętej placówce broniał wytrwale i zreżnicie interesów, które powierzono jego opiece.

W dużym kłopotcie znajdzie się Liga Narodów. Można sobie wyobrazić, że Niemcy rozzuchwalone rządami Graviny będą usiłowały wprowadzić na opróżnione przez niego miejsce polityka tych samych zapatrywań. Przeciwno takim usiłowaniom musi wystąpić Polska z całą energią i domagać się zupełnie bezstronnego komisarza, a w każdym bądź razie nikogo takiego, któryby był związany z Niemcami węzłami krwi.

Min. Zaleski mówi o Lidze Narodów.

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych p. Zaleski przed wyjazdem do Genewy udzielił prasie sanacyjnej wywiadu na temat Ligi Narodów.

Liga Narodów — mówił minister Zaleski — jest dla międzynarodowego współzycia niezmiernie potrzebna. Jest ona miejscem sytematycznego spotykania się mężów stanu, organem uzgadniania, rozejmstwa i współdziałania. Jej poniżenie albo upadek odbiłyby się nad wyraz ujemnie na międzynarodowej sytuacji, pozabawiając rządy w stosunkach między sobą całego szeregu ułatwień, które daje Genewa, a których nie posiada w różnym stopniu sieć akredytowanych dyplomatów.

Krytycy, piętnujący powolność działania organów Ligi, i nikłość rezultatów tego działania, zapominają, że bez niej sprawy, które obecnie się zajmują, byłyby załatwione jeszcze znacznie powolniej i z mniejszym powodzeniem.

W dalszym ciągu wywiadu minister Zaleski omawia stanowisko Francji, która skierowała do Ligi Narodów niemieckie pretensje zbrojeniove. Jest to fakt bezwzględnie ważny, z punktu widzenia taktyki dyplomatycznej, to znaczy zmusi on mężów stanu do dość skomplikowanego manewrowania, aby poprowadzić dalej bez wstrząsów cały aparat międzynarodowego współzycia.

4) Dzienniki zajmowały się w ostatnich czasach kwestjami afrykańskimi. Należy zajmować się temi sprawami później“.

Sprawy zagraniczne.

Do jakiego stopnia włoska prasa jest zależna od rządu, o tem świadczą rozporządzenia szefa Wydziału Prasowego (l'Capo della Stampa) dotyczące się spraw zagranicznych, które mają być podawane do wiadomości ogółu. W Budapeszcie napisał ktoś przychylny dla faszystów artykuł. Natychmiast tajny biuletyn zamieszcza rozkaz:

„Przedrukować z „Corriere della Sera“ z dnia 27 sierpnia br. notatkę z Budapesztu o artykule węgierskiego publicysty o Wodzu i faszyzmie. Komentarze pochwalne“.

Tu musimy zaznaczyć, że ogromna część artykułów w prasie faszystowskiej zajmuje się wyszukiwaniem przyjaznych dla dyktatury artykułów, które pojawiają się głównie w prasie hitlerowskiej. Ewidencja prowadzona jest skrupulatnie i w dziennikach włoskich spotyka się wzmianki nawet o „Słowie Polskim“ i „Słowie Wileńskim“, które urasta naturalnie przy tej sposobności do roli głównego organu polskiego.

Ale idźmy dalej. Oto nagana dla prasy z powodu złego ujęcia deklaracji Severinga.

„Jest w najwyższym stopniu pożałowania godnym, że kilka dzienników wydrukowało bez należytostnych komentarzy deklarację Severinga. Raz na zawsze należy pamiętać, że nigdy nie wolno robić jakiegokolwiek reklamy wrogom faszystów“.

Oczywiście wszystkie wydarzenia polityczne muszą być poddane tej samej cenzurze, która często popełnia niesłychane gaffy. W kwietniu 1931 r. była ogromnie aktualna sprawa „anschlussu“ celnego i w kwestji tej, tak ważnej dla Włoch — nie pojawił się ani jeden artykuł w prasie włoskiej; wylano wprawdzie całe morze ołowiu — ale dopiero w trzy tygodnie później. Co więcej. Przed kilkoma dniami obiegł całą prasę europejską filoniemiecki artykuł Mussoliniego. Il Duce akceptował w całej pełni żądania rewizyjne Niemiec, pochwalając politykę zbrojową rządu von Papena, jednym słowem występował w roli orędownika Niemiec na forum światowym. Otóż, o tym artykule nie zamieściła prasa włoska ani słowa; artykuł Il Duce — nie istnieje dotychczas dla jego wiernych wielbicieli na półwyspie apenińskim.

„Nie wolno pisać“.

W rozporządzeniach wydawanych dla prasy zajmują dużo miejsca zakazy. Chodzi o to, aby nie zdarzały się wypadki w rodzaju wyżej wspomnianego artykułu Severinga. Trudno bowiem redagować z Biura Prasowego w Rzymie wszystkie dzienniki Włoch. Ale „odpowiedzialny redaktor“ musi wiedzieć, o czem nie wolno mu pisać. A więc:

„Zabrania się pisać i umieszczać jakiegokolwiek wzmianek o aresztowaniu bankierów Coppola Valentino i La Porta Gustava. Równocześnie zakazuje się pisać o skardze Banca Popolare w Nowarze, skierowanej przeciwko urzędnikowi banku niejakiemu Ottavio Bonino“.

Są to naturalnie „tesserati“, członkowie partji, którym powinęła się noga. Inne zakazy są również charakterystyczne:

1) „Poleca się najusilniej dziennikom nie zajmować się polemikami w sprawie godzin pracy. Polecenie to należy wypełnić najskrupulatniej pod grozą zamknięcia i sekwestracji dziennika.“

2) Nie wolno publikować notatek o ruchach socjalnych w Ameryce Południowej.

3) Przypomina się, iż nie wolno umieszczać fotografii Il Duce bez uprzedniego pozwolenia. Tosamo dotyczy osób z rodziny Wodza.

4) Nie wolno publikować wzmianki, zamieszczonej przez jedną z agencji zagranicznych o gen. Nobile.

5) Nie wolno zamieszczać jakiegokolwiek artykułów o wypadkach lotniczych lub kolejowych we Włoszech. Zakaz ten nie dotyczy wiadomości podawanych przez Agencję Stefaniego.

Niesłychanie ostra jest cenzura sprawozdań z procesów politycznych. Weź-

Nota angielska wywołała w Berlinie osłupienie.

Polityka Stresemanna została zupełnie zniszczona.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 20. 9. Wrażenie odpowiedzi angielskiej na niemiecką notę zbrojową wśród czynników oficjalnych na Wilhelmstrasse równa się wielkiemu osłupieniu. Przedewszystkiem dyplomacja niemiecka zlekceważyła znaczenie i wagę paktu konsultatywnego, zawartego w czerwcu br. i Rzesza chętnie opierała swe rachuby na dysonansach między Francją a Wielką Brytanią — co leżało raczej w sferze pobożnych życzeń, aniżeli uzasadnione było istotą sytuacji.

W artykule wstępnym dzisiejszy „Vorwärts“ rozprawia się z temi metodami niemieckiej polityki zagranicznej, prowadzącej — zdaniem pisma — do zupełnego odosobnienia Niemiec. Na łamach tego organu znawca arkanów polityki brytyjskiej daje przegląd tych motywów, które skłoniły rząd angielski do tak ostrego zajęcia stanowiska. Do szeregu tych przyczyn należy przede wszystkim wewnątrz-polityczny rozwój Niemiec, a więc zamach stanu w Prusach i wyrzucenie siłą wojskową legalnego rządu, jakoteż powrót i triumf osobistości przedwojennych Niemiec, które obecnie dorwały się do władzy. Dużą część idzie również na osobisty rachunek ministra Reichswehry, gen. Schleichera, który nadaje dzisiejszej polityce niemieckiej wybitnie militarny charakter.

Z dalszych momentów zalicza „Vorwärts“: 1) brzękające szablą przemówienie Schleichera w Królewcu i jego ultimatywne pogroźki pod adresem mocarstw; 2) paradę Stahlhelmu w Tempelhofie, oraz przemarsz 150.000 ludzi przez Hohenzollernami i oficjalnymi

gośćmi, do których należeli członkowie rządu; 3) militaryzacja młodzieży i oddanie jej wychowania w ręce generałów i oficerów; 4) rozpoczęcie budowy pancernika C w najnieodpowiedniejszym czasie, tj. w chwili ogólnej dyskusji nad rozbrojeniem.

Suma tych wszystkich przypadków wytworzyła zagranicą atmosferę, nieufności do Niemiec i zniweczyła cały dorobek dotychczasowej polityki porozumienia, której wybitnymi przedstawicielami byli zmarły minister Stresemann i były minister spraw zagranicznych

Curtius. Rząd przydyjalny na swoje konto może zarejestrować tylko same niepowodzenia. AR.

Ameryka wyraża zadowolenie.

Londyn, 19. 9. (PAT.) Według wiadomości, nadchodzących z Ameryki deklaracja rządu brytyjskiego przyjęta tam została bardzo życzliwie. Szereg dzienników amerykańskich wyraża przypuszczenie, że deklaracja brytyjska nie została zredagowana bez udziału Stanów Zjednoczonych, które były w tej sprawie zapytywane.

Francuzi nie ufają Anglikom.

Paryż, 19. 9. (PAT.) Paryska prasa wieczorna komentuje notę angielską wyjątkowo pesymistycznie, podkreślając, że wprawdzie co do niektórych punktów Londyn uczynił zadość życzeniom Francji, uznaje jednak za uzasadnione żądanie Rzeszy.

W istocie według noty rezultatem konwencji militarnej, jaka ma być zawarta w Genewie powinno być „brak wszelkich różnic statutów militarnych“. Nota daje do zrozumienia, że mocarstwa będą na tyle „rozsądne“, ażeby rozbroić się możliwie do poziomu zbrojeń Rzeszy.

Jednym słowem nie chodzi wprawdzie o ponowne zbrojenie się Niemiec, lecz o rozbrojenie Francji.

Dzienniki zaznaczają, że na tem właśnie tle prowadzone będą zakulisowe pertraktacje w Genewie. Punktem dominującym będzie kwestja, co należy

rozumieć pod „zbrojeniami Niemiec“. Czy zbrojenia, ustalone postanowieniem traktatu wersalskiego, czy też faktycznym tajnym zbrojeniem Rzeszy.

Prasa domaga się wyjaśnienia tej kwestji i wyraża nadzieję, że w tej sprawie Mac Donald wypowie w końcu w Genewie swą opinię. Francuskie koła polityczne zdają sobie sprawę, że rokowania genewskie będą bardzo trudne i że wielki patriotyzm premiera Herriota będzie wystawiony na ciężką próbę.

Nota angielska mimo swej błyskotliwości nie wyświetliła należyście sytuacji związanej z zamiarami zbrojowymi Niemiec.

Prasa francuska podzieliła odrazu obawy, jakie wyrażaliśmy na łamach „Dziennika“, nie posiadając w ręku dokładnego tekstu noty angielskiej. Jasnem jest teraz, że Londyn zapalił Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek. Mocnymi słowami napiętnował zamiary niemieckie, aby przypodobać się światowej opinji pacyfistycznej i jednocześnie zostawił sobie furtkę do dalszej gry z Francją.

Herriot rozumie sytuację i prowadzi atak w dalszym ciągu. Zapowiedział w izbie deputowanych, że ogłosi dokumenty w sprawie tajnych zbrojeń. Francja odpowiadała na projekt zrównania zbrojeń pytaniem, do jakiego poziomu: oficjalnego, czy faktycznego?

W sumie położenie nie jest tak dobre, jakby mogło być, ale nie jest również złe. Niemieckie zamiary napotykają jednak na gwałtowną obronę i na bardzo słabe w porównaniu zaparcie. Szarża kawaleryjska Papena grozi w tych warunkach całkowitem załamaniem.

Nowe pokolenie ukraińskich watażków.

Jak wykryto bandę stryjskich wyrotowców. Jest ich 13-tu. — Zacieranie śladów.

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.) (r) Donosiliśmy o sensacyjnym aresztowaniu studentów w ukraińskim gimnazjum w Stryju, którzy uprawiali agitację antypaństwową, a na pokrycie kosztów urządzali napady rabunkowe, przeważnie na kupców żydowskich.

Ciekawe jest, w jaki sposób policja wpadła na ślad tego niebywałego bandytyzmu. Oto na dworcu kolejowym w Stryju wybuchła gwałtowna awantura między robotnikiem a uczniem gimnazjalnym, ukraińcem Korczyńskim o wspólną kochankę. Policja sprawdziła poważniejszych do komisariatu, gdzie dokonano rewizji osobistej, bowiem ów robotnik zeznał, iż w pociągu Korczyński groził mu rewolwerem. Wynik rewizji był wprost rewelacja. Przy K. znaleziono nie tylko rewolwer, ale i weksle, które przed kilku dniami zostały zrabowane na drodze pewnemu kupcowi pod Sokalem.

W wyniku wszczętego śledztwa aresztowano pozostałych członków bandy, uczniów gimnazjum, których osadzono w areszcie. Wszyscy oskarżeni w liczbie 13-tu przyznali się do całego szeregu zbrodni rabunku.

Dalsze śledztwo ujawniło przynależ-

my kilka przykładów z biuletynów, rozsyłanych po redakcjach:

1) Z procesu studentów antyfaszystowskich umieścić tylko przemówienie prokuratora i treść wyroku.

2) Nie zajmować się osobami oskarżonych. Tak samo nie zajmować się ich aspiracjami politycznymi. Wystarczy określenie „antyfaszysty“.

3) Zwraca się uwagę, że obowiązuje nadal zakaz publikowania sprawozdań z procesu „Tesco“. Należy się zadowolnić tylko podaniem wyroku“.

Tak wygląda wolność prasy we Włoszech. Niesłychana cenzura, wobec której błędna wszelkie metody apachtirowskie, ma na celu osiągnięcie „pokoju

ność aresztowanych uczniów do tajnej, ukraińskiej organizacji wojskowej O. U. W. Gdy policja przybyła do gmachu gimnazjum, celem dokonania rewizji zastała rozbitą kłódkę i drzwi do biblioteki spółdzielczej w której znajdowały się kompromitujące dokumenty.

Dochodzenia nie zostały jeszcze ukończone. Młodym hajdamakom grozi sąd doraźny.

Henderson wzywa Niemcy do opamiętania.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 20. 9. Wczoraj nadeszła tutaj odpowiedź przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona na niemiecką notę z dnia 14 września br., zapowiadającej nieobesłanie konferencji rozbrojeniowej. Henderson na wstępie wyraża swój żal, z powodu decyzji rządu Rzeszy. Motywy postępowania rządu niemieckiego są dla niego niezrozumiałe. Przesądzenie wyników konferencji jak to czyni rząd niemiecki uwa-

ża za przedwczesne. Zresztą oświadcza Henderson, że poza obrębem jego kompetencji jako przewodniczącego wdawać się w jakiegokolwiek dyskusję z porządkiem rozbrojeniowym ustalonym w traktacie wersalskim.

Henderson w dalszym ciągu stara się udowodnić, że dotychczasowe wyniki debat konferencyjnych są stale pozytywne i że na polu rozbrojenia nastąpiło szereg faktycznych zarządzeń. Z powołaniem się na swoją mowę z dnia 23 lipca wygłoszoną na plenum konferencji, Henderson wyraża nadzieję, że rząd niemiecki podda rewizji swoją uchwałę i w terminie jak najrychlejszym weźmie udział w pracy biura konferencji, albowiem dłuższa nieobecność Niemiec może odbić się ujemnie na całokształcie zagadnień rozbrojeniowych. AR.

Apteki poddane jednej ustawie.

Warszawa, 20. 9. Wkrótce ukaże się ustawa, normująca całokształt zagadnienia aptekarskiego w Polsce. M. in. ustawa ta przewiduje zlikwidowanie wszystkich aptek homeopatycznych, które będą musiały przejść do zwykłych.

M. A. Comba.

Sist z Rzymu.

Czy tak się postępuje wobec przyjaciół?

(Od rzymskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Rzym, w wrześniu.

Ludovico Stein, Niemiec z pochodzenia i korespondent nacjonalistycznych dzienników pruskich, napisał książkę, będącą paszkwilem na Rzeczpospolitą, i mającą na celu udowodnienie praw niemieckich do odwiecznych ziem polskich: Pomorza, Poznańskiego i Śląska. Nie mamy najmniejszego zamiaru polemizować z neofaszystą, Ludovico Steinem: jego książka jest zbiorem historycznych nonsensów i etnograficznych idjotyzmów. Jako przykład może posłużyć rozdział drugi, w którym autor przeprowadza dowód, że kultura łacińska i religja katolicka zostały narzucone Polsce przemocą przez Papieżów i nie przyjęły się nigdy nad Wisłą, gdyż „naród polski jest w gruncie rzeczy społeczeństwem prawosławnym, ciężącym w stronę Rosji i posiadającym wszystkie właściwości ludów prawosławnych“.

Również mówią same za siebie rozdziały o historii rozbiorów, o Pomorzu, o kulturze polskiej; klasycznym wprost w swej głupocie jest rozdział o Sokolach Strzelcach i Legionistach (!), które rząd polski zaopatruje w samoloty, armaty, miotacze min i ciężkie karabiny maszynowe. Autor tych wszystkich bredni wyposażał za jednym zamachem nasze oddziały przysposobienia wojskowego w uzbrojenie milicji faszystowskiej. Nie jest pozbawione humoru to oskarżenie Polski o militarizm — w faszystowskich, nawskroś militarnych i imperjalistycznych Włoszech.

Mniejsza jednak o Ludovico Steina. Nie zajmowałibyśmy się nim zupełnie, gdyby nie fakt, że jego książka „La Verità sui problemi della Germania Orientale“ (Prawda o zagadnieniach Niemiec Wschodnich) — ukazała się nakładem poważnego historycznego wydawnictwa „La Nuova Europa“, subwencjonowanego przez rząd i noszącego jak wszystko we Włoszech, pieczęć oficjalną. Należy zwrócić jaknajbardziej uwagę na propagandę antypolską, jaka od dwóch lat rozwija się na półwyspie apenińskim. Jest ona zjawiskiem bardzo charakterystycznym, gdyż idzie w parze z coraz to więcej wzrastającym filogermanizmem we Włoszech. W prasie faszystowskiej pojawiają się raz po raz

artykuły względnie notatki bardzo niechętnie odnoszące się do Rzeczypospolitej. O Pomorzu mówi się stale „famoso corridoir polacco“ (osławiony korytarz polski). Wielki projekt rozbrojenia moralnego, zgłoszony przez Polskę w Genewie, jedyny obok francuskiego realny program współpracy ludów — spotkał się z ironicznymi komentarzami włoskiej prasy. Dyrektywy tej całej akcji antypolskiej idą z góry i to jest wybitnie niebezpieczne.

Był czas, że polityka nasza uważała za stosowne rozpocząć flirt z Włochami. Bezpośrednio po mowie Il Duce o konieczności rewizji traktatów składali nasi legionści wizytę w Rzymie, wypowiadano mowy o łączności ideowej między dwoma wodzami o sanacji i faszyzmie, o klęsce parlamentaryzmu tu i tam. Nad Tybrem tego rodzaju wizyty były przyjmowane bardzo sympatycznie ze względu na chęć szachowania Francji. Podkreślano, że towarzysze i żołnierze pierwszego marszałka Polski przybyli z oficjalną wizytą do Rzymu a nie do Paryża. Rewizycie włoskiej z naszej zaś strony nadano w Polsce cechy wielkiego wydarzenia politycznego.

Tymczasem linja polityki faszystowskiej idzie zupełnie innym torem. Wskazują na to nie tylko mowy i artykuły Il Duce, ale także pojawianie się broszur

i książek w rodzaju „Germania Orientale“, wydawanych przez poważne instytucje włoskie. Z tego też powodu byłaby wskazana większa z naszej strony rezerwa w tym entuzjazmie dla „przyjaciół“ z nad Tybru. W Rzymie nie mamy niczego do szukania. Należy zachowywać najpoprawniejsze stosunki z Włochami — ale uczucia prawdziwie serdeczne kierować trzeba raczej pod adresem Francji i Czechosłowacji, z którymi to państwami łączy nas wspólność interesów, dążenie do obrony traktatów, chęć zachowania pokoju w Europie.

M. A. Comba.

Hoover przeciw napychaniu pończoch dolarami.

London, 18. 9. Prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover zamieszcza w „Neue Freie Presse“ artykuł, w którym omawia niebezpieczeństwo, grożące światu z powodu ukrywania pieniędzy i wycofania ich tem samem z obiegu.

Ofenzywa rządu zwrócona jest obecnie w pierwszym rzędzie przeciw ukrywaniu pieniędzy ze strony obywateli amerykańskich, rozpoczętemu w roku ubiegłym, a stającemu się zwolna narodowym niebezpieczeństwem. Akcja ta ma swą przyczynę w nieuzasadnionych obawach, niewytrzymujących dziś żadnej krytyki. Przybrała ona olbrzymie rozmiary, powodując ograni-

czenie ulg kredytowanych, wzrost bezrobocia oraz spadek cen produktów rolniczych. Amerykanin nie zdaje sobie sprawy ze szkody, jaką wyrządza, chowając nawet choćby jednego dolara i wycofując go tem samem z obiegu. Jeżeli pomnoży się tego jednego dolara przez półtora miljarde dolarów, ukrytych obecnie przez Amerykanów, a tem samem bezproduktywnych, to wtedy można sobie dokładnie zobrazować sytuację, spowodowaną takim wrogiem dla państwa postępowaniem.

To samo zjawisko występuje w Polsce. I u nas utonęło w pończochach zwyż miljarde złotych. Wydobyć ich na światło dzienne byłoby zaczątkiem nowej konjunktury.

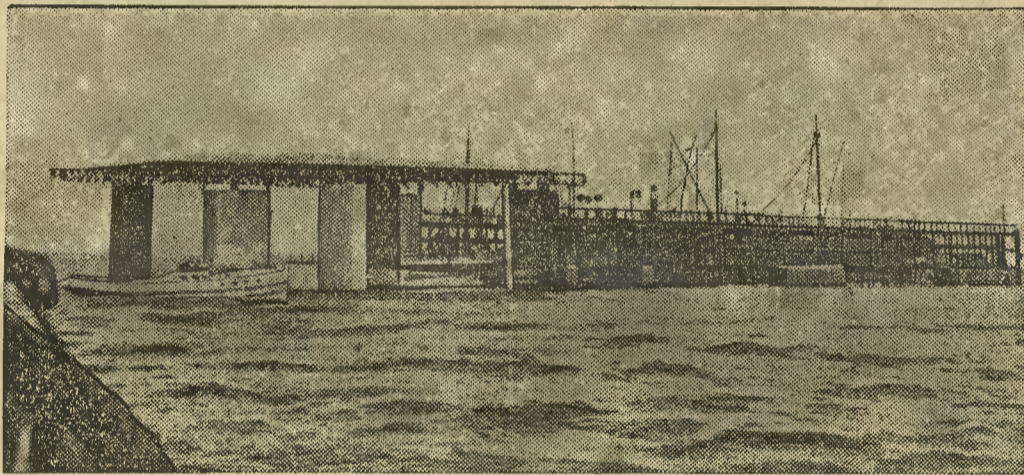
Coś za dużo fałszerzy nawet w Polsce.

Uroczy lasek. Srebrójajna ziemianka. Policja miesza szyki.

Łódź. (tel. wł. — r.) Już od kilku dni pojawiły się w Łodzi fałszywe srebrne dziesięciolówki. Prowadząca dochodzenie policja zwróciła uwagę na niej. Józefę Kapustową, vel Siudową, która odbywała tajemnicze wycieczki do lasu łagiewnickiego pod Łodzią. Policjanci idąc śladem Kapustowej, natrafili w lesie na ziemiankę, w której znajdowała się „mennica“.

Skonfiskowano przyrzady do wybijania monet, oraz 148 sztuk fałszyfikatów. Kapustową i Adama Owczarka, którego przylapano na gorącym uczynku fabrykacji pieniędzy, aresztowano.

Pływająca wyspa.



Pisaliśmy już o nich. Szereg takich wysp ma być zmontowanych między Europą i Ameryką, aby aeroplany, odbywające tę drogę, mogły na nich w razie potrzeby lądować. Są to instalacje niesłychanie kosztowne, ale widocznie kalkulują się, jeśli nie dziś, to bodaj w przyszłości.

W szponach apaszów.

Powieść współczesna.
Napisał St. Brandowski.

(Ciąg dalszy.)

Pierwszy ochłonął ze zdumienia Kikut.

— To ci sikora dopiero — zawołał z gniewem, ale jakby i z podziwem. — Wyszmyrdała się z plecionki i chciała dać nogę. To pewnie ona stół przewróciła, co?

— A któżby inny — rzekł Kluka podchodząc do Dziuty i łapiąc ją za rękę. — To ty taka morowa?

I kulakiem pchnął dziewczynę tak silnie w piersi, że ta tyłem głowy uderzyła o ścianę.

Z początku zamroczyło jej się w oczach, ale potem, ochłonawszy, krzyknęła:

— Ryśko! Broń mnie! Ryśko!

Ale Piatti stał blady, ponury, a z pod jego rozchylonych warg polyskiwały białe zęby jak kły u złego zwierza — Ja cię mam bronić! — zgrzytnął na nią, podczas gdy w jego piersi wzbierała wściekłość. — Bóg łaskaw, żem się obudził i uciec ci nie pozwolił!

Jednakże okrzyk Dziuty, zwrócony do Piattiego, aby ją bronił, obudził w obu apaszach podejrzenie. Spoglądali więc na Dziutę, to na Włocha i nie wiedzieli, co myśleć o tem niespodziewanem zajściu.

Piatti spostrzegł ich nieufność i zdziwienie, więc zaczął opowiadać, jakby sam był wzburzony:

— Wystawcie sobie, budzę się, bo mnie jakieś światło raziło w oczy. Patrzę, a to ona świecą sznury przepala. Jak się dobrała do świecy i do zapalek, to już djabli wiedzą. Patrzę, co z tego będzie dalej, a ona do drzwi... Złapałem ją, poczęła się ze mną szarpać i stół się przewrócił.

Kikut i Kluka oglądali sznury, a zobaczywszy, że są rzeczywiście przepalone, pozbyli się swych podejrzeń do Piattiego, nabierając równocześnie pewnego respektu dla Dziuty, która im swem postępowaniem ogromnie zaimponowała.

— Bodaj ją zaraza zdusiła! — wybuchną Kluka. — A jakby nam tak kimnęła, to co by Edek powiedział? Jeszcze by nam zęby powybił!

Po tych słowach schwycił Dziutę za rękę, aby ją na nowo związać. Dziuta poczęła się bronić z dziką energią, ale przy pomocy Kikuta za minutę była znowu przywiązana do tapczana.

Piatti nie pomagał im, tylko patrzył z dziwną obojętnością na tę robotę obu apaszów.

O spaniu nikt więcej nie myślał. Zresztą i widniało już. A gdy Kluka zdjął z okna ceratowy płat, izba napelniła się słabo żarózwionem światłem. Apasze położyli się wprawdzie na siennikach, ale palili papierosy, rozmawiając o Dziucie i o prawdopodobnie bliskim pojawieniu się Trupiszyna.

Piatti w sposobnej chwili podszedł do tapczana i zapytał Dziuty:

— Ty przewróciła stół?

— Nie ja, Ryśku, to nie ja! — zaklinała się dziewczyna. To ty musiałeś stół nogą pchnąć.

I patrzyła mu w oczy, błagając go spojrzeniem o litość, o ratunek.

On nawzajem wpatrzył się w nią ponuro, aż syknął z gniewem:

— Łzesz!

— Ryśko!...

— Giń!

I splunawszy pod tapczan, odszedł na drugi koniec sali, niepatrząc już więcej na nieszczęśliwą dziewczynę.

Rozedniało zupełnie i zdała przez okno dochodziło do sali dudnienie codziennego życia. Odezwały się dzwony miastowe, zabuczały syreny fabryczne, a niekiedy rozlegało się i brzęczenie dzwonek tramwajowych.

Dziuta, mając teraz związane ręce, leżała spokojnie, jakby ją opuściła przytomność. Szklane oczy wlepiła w sufit, niekiedy tylko szukając niemi Piattiego, po którym spodziewała się zmiłowania i pomocy. Ale Włoch siedział posępny i zacięty, unikając jej spojrzeń i wszelkiej z nią rozmowy.

Upływały długie godziny i apasze poczęli się na dobre niecierpliwie. Proponowali sobie nawzajem, aby który poszedł do miasta i dowiedział się, co słychać. Najchętniej byłiby wypchnęli z tą misją Piattiego, ale on nie chciał iść. Samego zaś albo z jednym tylko nie chcieli gopozostawiać, bo to całe zajęcie nocne wydawało im się przecież dziwne. Podejrzenia, jakich się chwilowo co do Włocha pozbyli, rodziły się



Rzeczywiście, popołudniu zjawił się Trupiszyn, a z nim jeszcze sześciu ludzi z jego bandy, których Dziuta знаła bodaj z widzenia, z tych jeszcze czasów, gdy mieszkala u swej matki, praczki przy drodze Dembińskiej.

Dziuta na widok tych gości dostała spazmatycznego ataku płaczu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nadużycia dyrektora firmy węglowej doprowadziły wkońcu do usiłowanego zabójstwa

Warszawa. (Tel. wł.) (r) Niejaki Kestenberg sprowadzony do urzędu śledczego strzelił do swego oskarżyciela Kulińskiego, pracownika zakładów ogrodniczych Urlicha, i sam usiłował odebrać sobie życie.

W czasie dochodzeń wyszły na jaw przyczyny owego usiłowanego zabójstwa i samobójstwa. Przed kilkoma dniami do urzędu śledczego wpłynęło doniesienie od właściciela zakładów Urlicha Nowakowskiego, który oskarżał właściciela firmy „Centrala Węglowa“ Kestenberg o oszustwo na sumę 40.000 zł. W ostatnich czasach Nowakowskiego zastanowił fakt, że żaden transport koksu nie wystarcza na obliczony okres czasu i że jest oszukiwany przez dostawców na wadze. Po krótkiej obserwacji doszedł do wniosku, że pierwszym oszustem jest Władysław Kuliński, który urządzał się w ten sposób, że każdy transport składający się z 12-tu furmanek przesyłał celowo wieczorem i podczas gdy jedna furmanka z koksem znajdowała się na platformie wagi, to jednocześnie wprowadzał on na wagę przednie nogi koni od następnego wozu. Za takie „ważenie“ transportu Kuliński otrzymywał od Kestenberg po 30 zł.

W tej do sprawie zostali wezwani do urzędu Kuliński i Kestenberg, który słysząc obciążające go zeznania Kulińskiego, usiłował go zabić i sam targnął

Ofiara wyzysku kapitalistycznego.

Warszawa. (Tel. wł.) (r) Rozprawa przeciwko zabójcy dyrektora zakładów żyrdawskich Koehlera — Juliana Blachowskiemu, została wyznaczona na dzień 24 października. Rozprawa ta ma odsłonić gehennę polskiego robotnika, wyzyskiwanego przez kapitalistów francuski.

się na życie. Kestenberg dogorywa w szpitalu, Kuliński zaś czując się dobrze opuścił szpital.

Za paryskie koronki — polskie łańcuszki.

Warszawa. (Tel. wł.) (r) W wydziale karno-skarbowym w Warszawie sądzona będzie dziś sprawa o przemyt koronek z Paryża, nadesłanych w kufrze, jako przesyłkę dyplomatyczną. Straż graniczna wysłędziła, że przesyłkę zamiast do poselstwa argentyńskiego, zawieziono na ul. Dzielną 43 do mieszkania Frumkina. Podczas rewizji

aresztowano Szaję Grynblata, którego brat, mieszkający w Paryżu przysłał koronki.

List przewozowy został sfalszowany przez przemytników. Blankiet pochodził z biura ekspozytury celnej na dworcu Głównym, którego kierownikiem był magister praw Eugenjusz

Wrzeński. W fałszerstwie maczali również palce podwładni urzędnicy, Eugenjusz Dziebowski i Mieczysław Lewicki. Zasiadają oni na ławie oskarżonych. O przemytnictwo oskarżeni są: kupiec Żurek Szlagman, Frumkin i szwagier jego Grynblat, któremu udało się zbiec.

30 pasażerów na gapę w jednym pociągu.

Na polecenie dyrekcji kolei państwowych, przeprowadziły organy kontroli rewizję wśród pasażerów na przestrzeni Lwów—Przemyśl. Wyniki rewizji były nader sensacyjne.

W jednym tylko pociągu znaleziono około 30 pasażerów jadących bez biletu. Władze kolejowe wpadły przy tej

sposobności na niezwykle pomysłowy trick, jaki stosują oszuści kolejowi. Mianowicie na stacji Przemyśl wsiadła do pociągu osobowego, zdążającego w kierunku Lwowa grupa podróżnych, jadących do Mościsk bez biletu. Ujrawszy w wagonie rewidenta, podróżni ci przenieśli się do następnego wozu, pozostawiając na miejscu jedynie dwu ludzi, którzy poczuli pertraktować z rewidentem i konduktorem o wystawienie im zwyczajnych biletów jazdy do Mościsk bez karnej dopłaty. Pertraktacje te trwały pół godziny i pozostały oczywiście bez rezultatu.

Oszuści liczyli na to, że w międzyczasie pociąg zajedzie na stację mościską i będą mogli opuścić wagon, nie zapytywani przez nikogo o bilety. Ci dwaj podróżni, którzy pertraktowali z rewidentem, mieli zapłacić bilety karne po 5 zł 10 gr, co im reszta podróżnych, jadąca za darmo, miała zwrócić.

Tymczasem pociąg wiozł dwu rewidentów. Podczas więc pertraktacji jednej grupy z rewidentem, drugi rewident, jadący w sąsiednim wozie, przytrzymał resztę podróżnych na gapę.

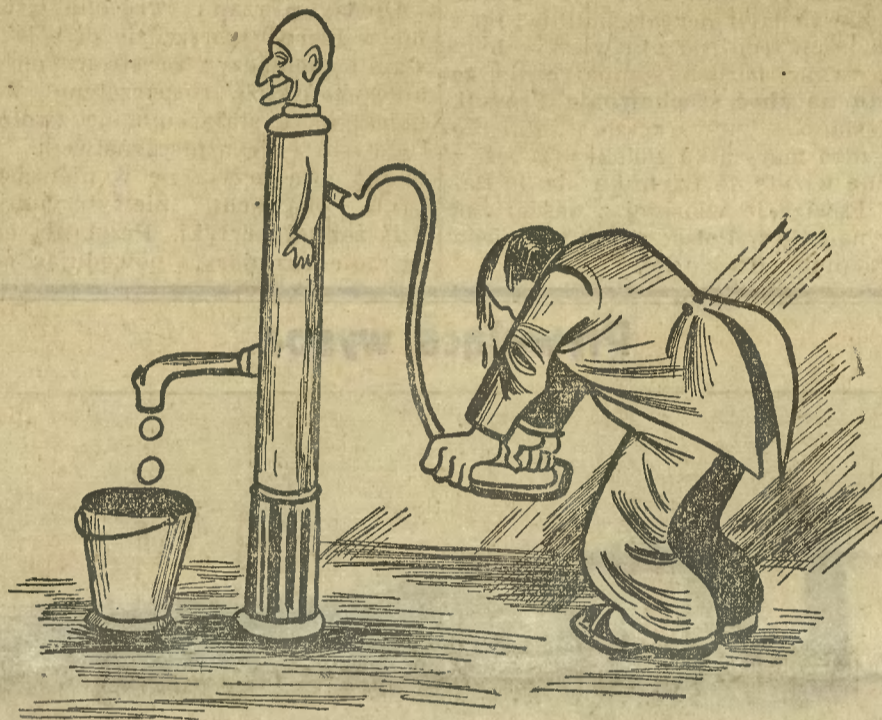
Część podróżnych uiszcza natychmiast należność za karne bilety, przeciw reszcie zaś skierowano doniesienie do sądu o oszustwo.

Sierpień skarbowo nie dopisał.

Warszawa. (Tel. wł.) (r) Według wykazów statystycznych niedobór w miesiącu sierpniu wynosił 17.976.000 zł. Ponieważ skarb państwa dysponował w tymże miesiącu kredytem Banku Polskiego w wysokości 20 milj. zł, przeto rzeczywisty deficyt za sierpień wynosi 37.976.000 zł.

Deficyt za 5 miesięcy br. budżetowego wynosi w okrągłych cyfrach 163 milj. zł. Przeciętny więc niedobór w okrągłych cyfrach wynosi 33 milj. zł. Gdyby i następne miesiące przyniosły taki niedobór, to deficyt w budżecie państwowym za r. 1932/23 osiągnąłby sumę 400 milj. zł.

Nowy minister skarbu.



Do licha, albo pompa zepsuta albo studnia wyschła!

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „Morskie Oko“ dn. 17 bm. i dni następnych wielki film egzotyczny „SYN IN-DJI“, w roli głównej niezrównany Ramon Navarro. Nadprogram, najnowsze tygodniki.

Kino dźwiękowe „Bajka“ dziś i dni następnych potężny dramat p. t. „MADAME SATAN“, genialnego twórcy Cecil de Millea. Nadprogram dźwiękowa kreskówka.

Statki oczekiwane w Gdyni: 19. 3. par. „Pax“ (Prove), 24. 9. par. „Ragnar“ (Reinh).

NOWY ŁADUNEK TRANZYTOWY.

Dzięki zabiegom Polskiej Agencji Morskiej w Gdyni przybył do portu gdynskiego z Hamburga pierwszy większy ładunek surowca i półfabrykatów skórzanych, przeznaczonych dla znanej czeskiej fabryki obuwia Bata. Ładunek ten z Gdyni odejdzie koleją do Czechosłowacji.

ROZBUDOWA AGEND URZĘDU MORSKIEGO.

Od dnia 1 października br. zostanie utworzone w porcie gdynskim biuro akwizycji, jako dalszy etap rozbudowy Urzędu Morskiego i tem samem eksploatacji portu.

Kierownictwo tego biura zostanie powierzono naczelnikowi Wł. Giesztorowi, kierownictwo zaś eksploatacji portu obejmie St. Borkowski.

Biuro to okazało się — zwłaszcza w czasie obecnego kryzysu — bardzo potrzebne i jako jedno z pierwszych swych zadań będzie miało zdobyć dla portu gdynskiego czechosłowackiego importu i eksportu zamorskiego.

Statki oczekiwane w Gdyni:

21 bm. par. „Mercur“, 22 bm. par. „Winda“, 23 bm. par. „Plato“, 24 bm. par. „Sigrif“, par. „Ignacia“, 25 bm. par. „Gundboř“, „Segrell“, 26 bm. żagl. „Dejefors“.

Wycieczka holenderska przybywa do Gdyni.

Przybyła dzisiaj do Gdyni z Rotterdamu na statku Żegluga Polskiej „Ślask“ wycieczka przedstawicieli kupiectwa holenderskiego z konsulem R. P. Kączkowskim na czele.

Bacność!

Członkowie i Sympatycy P. S. Ch. Dem. w Gdyni.

W sobotę dnia 24 bm. odbędzie się w sali „Domu Ludowego“ w Gdyni przy ul. św. Jankiej o godz. 8,30 wieczorem

ZEBRANIE INFORMACYJNE I PROPAGANDOWE.

nowo zorganizowanego Koła Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, na które zaprasza się wszystkich zwolenników i sympatyków naszego stronnictwa.

Program nasz jest krótki i jasny.

Chcemy Polskę silną, mocarstwową, opartą na zasadach i etyce chrześcijańskiej, rządzonej według zasad demokratycznych. Żądamy od rządzących praworządności i czystych rąk, o rządzonych poszanowania konstytucyjnych praw i bezgranicznej miłości i ofiarności dla Ojczyzny.

Program nasz jest krótki i jasny. Chcemy Polskę silną, mocarstwową, opartą na zasadach i etyce chrześcijańskiej, rządzonej według zasad demokratycznych. Żądamy od rządzących praworządności i czystych rąk, o rządzonych poszanowania konstytucyjnych praw i bezgranicznej miłości i ofiarności dla Ojczyzny.

Na wstępie zaznaczył on, że jest szczerym zwolennikiem samorządu komunalnego, więc też będzie usilnym staraniem jego stworzyć jak najrychlej warunki, któreby umożliwiły wprowadzenie reorganizacji obecnego ustroju w myśl rozporządzenia p. Prezydenta R. P. o ustroju gminnym miasta Gdyni, który przewiduje rozdział uprawnień władz polityczno-administracyjnych od władz komunalnych, ze współudziałem czynnika obywatelskiego, przyczem starać się będzie o silniejsze zabezpieczenie się interesów miasta z interesami portu.

W zakresie programu inwestycyjnego miasta, ma zamiar uwzględnić przedewszystkiem

Kto się na ten program pisze, ten przyjdzie na nasze zgromadzenie!

Za Zarząd Koła:

M. Mistał, przewodniczący.

Światowiak, sekretarz.

Nasza ekipa lotnicza wraca z Ameryki.

Nasz statek „Polonia“, który wyruszył z Nowego Jorku dnia 15 bm. przywiezie między 355-ciu pasażerami, także naszą ekipę lotniczą, która brała udział w zawodach lotniczych w Ameryce, w składzie: dyrektora Polskich Zakładów Lotniczych Webera, płk. Kossowskiego oraz mechanika Kotońskiego. Prócz wymienionych przybywa też tym statkiem były konsul generalny R. P. w Montrealu (Kanada) p. Michał Straszewski.

Statek przywozi też 1191 worków poezty i 441,5 ton towarów. Przyjazd statku spodziewany jest 26 bm.

Program pracy nowego Komisarza Rządu.

Dnia 17. bm. po raz pierwszy od objęcia swego stanowiska, nowy Komisarz Rządu p. Czerwinski zaprosił miejscowych przedstawicieli prasy na konferencję prasową, dla nawiązania z nią stosunków i nakreślenia w ogólnych zarysach program swych zamierzeń na najbliższą przyszłość.

Na wstępie zaznaczył on, że jest szczerym zwolennikiem samorządu komunalnego, więc też będzie usilnym staraniem jego stworzyć jak najrychlej warunki, któreby umożliwiły wprowadzenie reorganizacji obecnego ustroju w myśl rozporządzenia p. Prezydenta R. P. o ustroju gminnym miasta Gdyni, który przewiduje rozdział uprawnień władz polityczno-administracyjnych od władz komunalnych, ze współudziałem czynnika obywatelskiego, przyczem starać się będzie o silniejsze zabezpieczenie się interesów miasta z interesami portu.

W zakresie programu inwestycyjnego miasta, ma zamiar uwzględnić przedewszystkiem

inwestycje o charakterze rentownym, ażeby zapewnić potrzebny na ten cel pożyczkom oprocentowanie i amortyzację, a więc budowa rzeźni miejskiej, hal targowych, rozbudowa sieci prądu elektrycznego. Natomiast inwestycje użyteczności publicznej będą pokrywane częściowo z własnych dochodów, częściowo z dotacji państwa, a więc rozbudowa sieci kanalizacyjnej, dróg i ulic oraz szkół publicznych i sieci wodociągowej.

Ma on też zamiar zwołać częściej radę miejską, gdyż uważa za konieczne wciągnąć do współpracy czynnik obywatelski. Oba te czynniki bowiem są skazane na zgodną i harmonijną współpracę.

Komisarz Rządu przedewszystkiem starać się będzie, aby dekret p. Prezydenta R. P. o ustroju m. Gdyni został w całej pełni honorowany.

Na zaproszenie p. Komisarza Rządu postawił kilka pytań szczególnie w zakresie gospodarcego red. M. Mistał. W szczególności prosił p.

Komisarza o wyjaśnienie w jakiej formie przedstawia sobie wspomniane przez niego zabezpieczenie interesów miasta z interesami portu, czy w programie jego przewidziane jest zapewnienie miastu tych bezpośrednich korzyści z portu, które w innych miastach portowych stanowią podstawę jego gospodarki i dobrobytu, albowiem dotychczas Gdynia z dobrodziejstw tych bezpośrednio nie wiele korzysta.

W odpowiedzi na to Komisarz Rządu oświadczył, że kwestja ta będzie dopiero aktualną przez utworzenie z administracji portu wyodrębnionego przedsiębiorstwa a komercjalizowanego co w najbliższym czasie nastąpi.

Dalej zapytuje red. Mistał, czy p. Komisarz Rządu nie uważa za wskazane, wziąć pod uwagę że obecna rada miejska nie jest już wyrazem układu sił społecznych i gospodarczych oraz intelektualnych społeczeństwa gdynskiego i czy nie uważa za konieczne radę tą jak najrychlej odnowić a to na podstawie wprowadzić mającego się w życie rozporządzenia p. Prezydenta R. P. o ustroju m. Gdyni.

Na pytanie to p. Komisarz wyjaśnia że stać się może dopiero po wydaniu rozporządzenia wykonawczego do dekretu p. Prezydenta, którego dotychczas brak.

Poruszano też kwestję walki z bezrobociem, która wobec zupełnego braku kredytów i wyczerpania zasobów miasta, według zdania p. Komisarza Rządu będzie jednym z najtrudniejszych problemów do rozwiązania, lecz dołoży on wszelkich starań, ażeby pomoc dla bezrobotnych utrzymać bodaj w tych samych rozmiarach, jaka udzielana była w ubiegłym sezonie zimowym.

Powrót z kaźni sowieckiej.

Na łono ojczyzny powróciło 40 więźniów politycznych, w tem 18 kapłanów.

Baranowicze (telefonogram wł. KAP). Dnia 15 września odbyła się w Kołosowie, oddalonym o 18 kilometrów od Stołpców, wymiana więźniów politycznych. Wymiana ze strony polskiej dokonał p. Kulikowski, prezes komisji repatriacyjnej, przy udziale hr. Ponińskiego, radcy poselstwa polskiego w Moskwie, pułk. Trojanowskiego, i p. Kuroczyckiego, starosty Stołpeckiego. Przy wymianie obecni byli przedstawiciel nuncjusza apostolskiego, ks. kan. Rutkowski oraz delegat ks. biskupa łuckiego, ks. infułat Zagórski. Powróciło do Polski 40 więźniów politycznych, wraz z rodzinami 70 osób.

Niezwykle wzruszającym był moment, gdy więźniowie stanęli na ziemi polskiej. Pierwszym ich okrzykiem było: „Niech żyje Polska!“ **Lzy radości i szczęścia** na widok Polski i odzyskanej wolności nie pozwołyły im mówić. W milczeniu więźniowie padali w ramiona oczekujących ich rodzin i przyjaciół. Po krótkim posiłku w Kołosowie, przygotowanym przez Polski Czerwony Krzyż, wyruszone do Stołpców, gdzie ludność miejscowa zgotowała powracającym rodakom z piekła bolszewickiego entuzjastyczne przyjęcie. Podczas wspólnego obiadu wygłoszono szereg przemówień powitalnych. Przemawiali przedstawiciele władz państwowych p. nac. Rolewicz, Nuncjatury, ks. kan. Rutkowski, pułk. Trojanowski, p. Paszkowska (P. Cz. K.), ks. prałat Iwicki, p. Andrzejewski. W odpowiedzi zabrali głos b. więźniowie polityczni ks. infułat Skalski, ks. Federowicz, ks. Przyrembel i inni. Po przemówieniach uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Ojca św. oraz Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Noc z 15 na 16 spędzono w wagonach. Rano pociąg wyruszył do Baranowicz, gdzie witał przybyłych JE. ks. biskup Bukraba, starosta Neugebauer, burmistrz miasta inż. Jarmalski. Wszystkich byłych więźniów umieszczono w specjalnym lokalu, wynajętym przez Polski Czerwony Krzyż w celu odbycia kwarantanny i odpoczynku. W Baranowiczach pozostaną pod obserwacją lekarską od 7 do 10 dni, poczem rozjadą się do rodzin.

Wśród przybyłych znajduje się 18 kapłanów: Z archidiecezji mohylowskiej b. administrator ks. prałat Stanisław Przyrembel, ks. Dominik Iwanow b. kanclerz kurji mohylowskiej, ks. Józef Józwick prob. Rybińska, Jarosławia, Kostromy, Wologdy, Archaniełska i Tuly. Z diecezji żytomierskiej: ks. inf. Teofil Skalski, b. administrator diecezji żytomierskiej, ks. Wiktor Kryweńczyk prob. w Korostyszowie, ks. Kazimierz Naskrecki b. administrator teże diecezji, ks. Bazyli Stysło, prob. w Emilczynie na Wołyniu, ks. Franciszek Bujalski, prob. w Skwirze na Wołyniu, ks. Bolesław Sawicki, prob. w Berdyczowie, ks. Zygmunt Zych, prob. w Malinie, ks. Franciszek Andruszewicz, prob. w Chwa-

stowie, ks. Teodor Prokopowicz, prob. w Łabuniu na Wołyniu. Z diecezji kamienieckiej: ks. prał. Jan Świdorski, administrator diecezji kamienieckiej, ks. Antoni Trocki, prob. w Gródku,

ks. Czesław Federowicz, prob. w Brakiliów, ks. Marjan Sokołowski prob. w Smitkowie, ks. Donat Nowicki, ks. Unicki wyświęcony na Sbólkach przez ks. biskupa Słoskana.

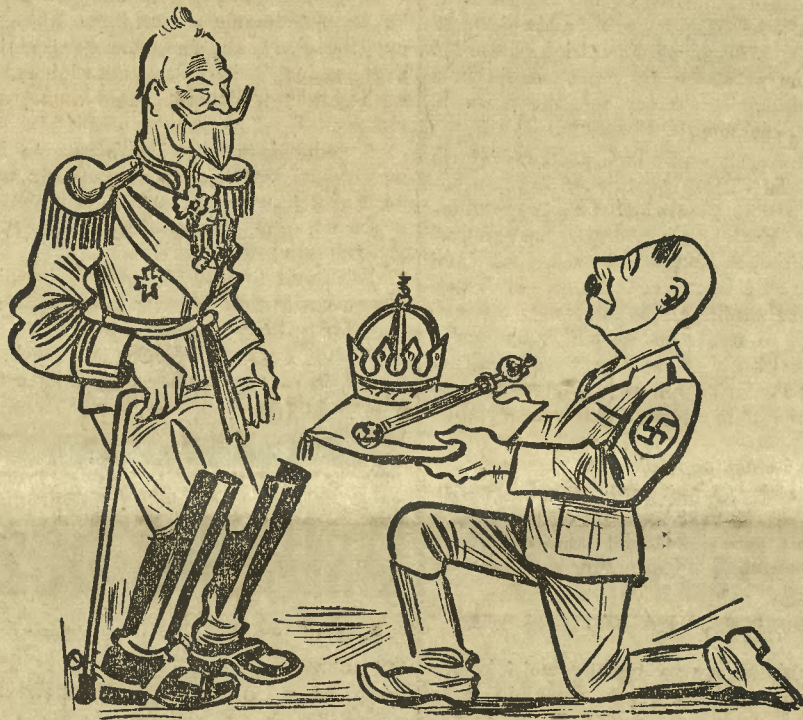
Zmilitaryzowanie alpinistów włoskich.

Rzymski nasz korespondent donosi: Włoski Klub Alpejski zwołał wielki kongres swych członków, który odbył się niezwykle okazale w Turynie. Po zakończeniu obrad odbyła się defilada trzech tysięcy alpinistów. Pochód szedł głównymi ulicami miasta; na przedzie postępowała przedstawiciele władz faszystowskich i wojskowych z wicemini-

strem wojny p. Manaresci na czele. Wiceminister wygłosił płomienną mowę w jednym z teatrów miejskich.

Drugi legion alpejski milicji faszystowskiej opuścił Turyn, udając się zaraz po zakończeniu kongresu na manewry. Odbywają się one koło Bardoreche, na granicy francuskiej w pobliżu Mont Genis. M. A. G.

Piękny Adolf i Wilhelm II czyli



„Hołd Pruski“, nie jako płótno historyczne Jana Matejki, tylko jako żywy obraz kompozycji Hitlera.

Sobowtóry ludzi genialnych

Ciekawe opisy tajemniczych zjawisk nienormalnych.

Wśród nienormalnych zjawisk duchowych najbardziej ciekawe i zagadkowe są niewątpliwie wypadki podwójnego istnienia jednej i tej samej osoby, u których ukazuje się wizja własnego ja, nieraz w znacznym oddaleniu od fizycznego oryginału.

Sławne angielskie towarzystwo psychiczne zebrało opisy licznych takich wypadków. Uczony francuski de Vesme zadał sobie trud zbadania kilku z nich. A i włoski psychiatra, niezapomniany Lombroso,

szczególne zainteresowanie poświęcił zagadkowym tym zjawiskom. Jest rzeczą ciekawą, że t. zw. sobowtórstwo spotyka się najczęściej u ludzi genialnych. Znaną jest np. rzeczą, że Goethe, w głębokim wzruszeniu, wywołanem ostatniem pożegnaniem się z Fryderyką, zobaczył swój sobowtór. Pisze on o tem tak: „Jechałem (konno) drogą polną do Grusenheim i miałem dziwne jakieś przecucie. Widziałem mianowicie, nie cielesnem okiem, ale okiem ducha, siebie samego na koniu, jadącego w odwrotnym kierunku i to w stroju, jakiego nigdy nie miałem na sobie. Gdy się otrząsałem ze snu, widziadło znikło. Jest jednak rzeczą dziwną, że w równe 8 lat później znalazłem się na tej samej drodze i w tym samym stroju, jak się kiedyś widziałem“.

Guy de Maupassant widział się pewnego razu pod koniec swego życia, gdy się już pojawiły pierwsze oznaki ogólnego paraliżu, siedzącego przed stołem w krześle, specjalnie dla niego sporządzonym. Wspomnienie tego zjawiska znajdujemy w nowelce „Horla“.

George Sand pisał: „Byłem przekonany, że ktoś przebywa w moim otoczeniu. Mimo to nikogo nie widziałem. Dziwnie to uczucie analizowałem z pewną rozkoszą. Dziwnym zbiegiem okoliczności słyszałem własne nazwisko, wymawiane własnym głosem. Miałem sobowtóra. Nie widziałem go, ale on na mnie patrzył. Rozkazałem mu, by przyszedł, sobowtór odpowiadał: „Przyjdź.“ Skoro zmieniłem swe miejsce, zdawało mi się, że sobowtór mój się zbliża albo oddala.“

Nie mniej interesujące są wypadki, w których pewną rolę odegrali prorocy i święci. Tacyt opowiada: Kiedy Vespasian był w świątyni Serapisa w Aleksandrii, zobaczył

Wrażliwi nowożeńcy rozeszli się w czasie podróży poślubnej.

Genua, we wrześniu.

Sąd cywilny w Genui rozpatrywał niezwykle ciekawą sprawę rozwodową. Właściciel dóbr Achilles Prati z Voghera ożenił się niedawno z dwudziestoletnią Wirginią Sarau. Młoda para miała spędzić miodowe miesiące w Genui. Krewni i liczni przyjaciele odprawili więc młodą parę na dworzec i żegnali ją serdecznymi życzeniami.

Zyczenia te widocznie jednak nie bardzo skutkowały, gdy bowiem p. Prati zjechał do Genui i oddał bagaż w przechodnia, młoda żonka jego znikła jak kamfora. Mimo ścisłych dochodzeń, przeszukanie dworca i całego miasta, po młodej kobiecie nie znaleziono śladu. W gnieździe rodzinnem stał się opuszczony przedmiotem kpin sąsiadów, którzy rozpowszechniali różne niedwuznaczne plotki. Prati postanowił temu nieznośnemu stanowi rzeczy położyć kres i wniósł skargę rozwodową.

W czasie rozprawy zeznała uciekinierka, że w czasie podróży z Voghera do Genui opowiadał jej mąż o przygotowaniach miłosnych, w których odgrywał rolę bohatera. Opowiadania te przejęły ją takim wstrętem do zaślubionego przez nią Don Juana, że na dworcu w Genui uciekła. Mimo perswazji sądu, Achilles Prati nie zgodził się na pogodzenie się z żoną i domagał się rozwodu. W ten sposób powiększyła się liczba jego awantur miłosnych, nie przynoszących mu oczywiście chluby.

Drobne wiadomości.

Panoramę Raclawicką zamierzają rodacy nasi amerykańscy sprowadzić ze Lwowa do Chicago na wystawę wszechświatową.

Polacy brazylijscy powołali do życia w Kurytybie instytucję handlową p. n. „Tow. Handlowe Polsko-Brazylijskie“. Placówka ta ma na celu rozwinięcie stosunków handlowych między Polską a Brazyliją, ku czemu istnieją bardzo wielkie możliwości.

Bunt chłopów w Niemczech. W okolicy Lubeki przyszło do zaburzeń przy licytacji majątku chłopskiego 4.000 chłopów przerwało licytację, przyczem przyszło do starć z policją i żandarmerją z rezultatem kilkunastu poranionych po obu stronach.

Z Rosji Sowieckiej.

POWINNOŚĆ KOŃSKA.

Ogłoszono w Rosji dekret, na mocy którego kołchozy mają prawo korzystać z koni, dostarczanych przymusowo przez właścicieli do robót siewnych, magazynowania i wywozu ziarna.

Za dostarczone konie dekret przewiduje niewielką opłatę. Przyczem kołchozy obowiązani są zwracać konie w możliwym stanie.

POŻAR W PIOTROGRODZIE.

Na posesji Domu Ludowego w Piotrogradzie powstał pożar, który zniszczył część urządzeń rozrywkowych i zabudowań ogrodu zoologicznego.

ERENBURG W MOSKWIE.

Zydowska agencja telegraficzna donosi, że przybył do Moskwy pisarz bolszewicki Ilja Erenburg. Przebywał on ostatnio w Pa-

ryżu, zamieszczając w prasie komunistycznej podczas procesu Gorgułowa oszczercze artykuły przeciw emigracji rosyjskiej.

Z okazji przyjazdu Erenburga urządzono w Moskwie szereg przyjęć. M. in. komisarz ludowy do spraw zagranicznych Wałach-Litwinow, urządził raut na jego cześć.

SPISEK NA ŻYCIE STALINA.

W Moskwie oficjalnie zaprzeczają pogłoskom o odkryciu zamachu na życie Stalina i jakoby w związku z tą sprawą aresztowano 120 spiskowców.

KOLONIZACJA BIRO-BIDŻANU.

W ciągu miesiąca sierpnia do żydowskiej kolonii rolniczej w Biro-Bidżanie na Dalekim Wschodzie przybyło dalszych 864 osadników, w tej liczbie 11 z poza granic państwa. Warunki mieszkaniowe i żywnościowe w tej miejscowości są nieszczerze,

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 22 na 23 bm. dr. Mierosławski, Solankowa 50.

Dyżur apteczny pełni w bież. tygodniu Apteka Pod Złotym Lwem przy ul. Król. Jadwigi.

Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 19,15 do 20,15.

REPERTUAR KIN.

Pałac: „Z rozkazu księżniczki“.

Stylowy: „Pajak“.

Żak: „Spalone mosty“.

TEATR ZDROJOWY M. INOWROCŁAWIA.

W czwartek, 22. bm. ukaże się jedyny raz najlepsza i najgłośniejsza operetka Eislera „Wróg kobiet“ w wykonaniu zespołu operetki zdrojowej z Ciechocinka. Popisową partię śpiewaczki wykona gościnnie Helena Majchrzakówna art. opieru poznańskiej w otoczeniu pp. Józefowicza (tytułowa), Leonowicza, Zdzitowieckiego, Stwalskiego, Ilcewicza, Mieczkowskiej, Cedzyńskiej, Barańskiego i innych. Część choreograficzną reprezentuje uroczą primabalerina Grosówna, przy pulpicie W. Sirota. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Knasta.

Baczność, robotniko i robotniku!

Komunikat Ch. Z. Z. filja Inowrocław.

Wstąp do szeregów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego i zapisz się na członka, a przekonasz się, że

twoje bołaczki w sprawach zarobkowych i wsparcia ubogich gminnych będą uczciwie i rzetelnie załatwione. Wstąp i zapisz się na członka, bo w organizacji siła!

Biurowo Ch. Z. Z. filja Inowrocław mieści się przy Rynku 2 I ptr. (lokal „Dziennika Bydgoskiego“). Godziny urzędowania w poniedziałki środy i piątki od godz. 10 do 13.

Kronika policyjna. Za kradzież węgla kolejowego przytrzymani zostali: Bunicki Franciszek i Antoni Ciechanowski z Pakości.

Przechwycenie amatorów zegarków. W związku z dokonaniem kradzieży zegarków na szkodę Richarda Hofmanna przy ul. Marsz. Piłsudskiego przytrzymano Franciszka Klonowskiego oraz dwóch jego współników Feliksa Ciechanowskiego i Bolesława Kwiatkowskiego zam. w Inowrocławiu, Błonie. Część łupu złodziejaszkom zdołano odebrać.

Otwarcie przedszkola „Rodziny Wojskowej“.

W ub. tygodniu odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie przedszkola „Rodziny Wojskowej“ w Inowrocławiu w lokalu szpitala wojskowego. Po wysłuchaniu mszy św. w kościele garnizonowym i wspólnej fotografii, ks. kapelan Filipowski poświęcił lokal, poczem przewodnicząca „Rodziny Wojskowej“ pułk. Mirgałowska powitała wszystkich gości, składając za okazaną pomoc dowódcy garnizonu płk. Bassak-Haukemu serdeczne podziękowanie. W imieniu władz szkolnych złożył życzenia insp. Nowakowski i inni. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością gen. Thommée z Bydgoszczy, bawiący służbowo w Inowrocławiu.

Do przedszkola wpisało się 30 dzieci. Kierowniczką została Marja Wojciechowska. Opiekę sanitarną przyjął na siebie bezinteresownie dr. Moczulski, naczelny lekarz szpitala wojskowego.

Zarządowi „Rodziny Wojskowej“ należy się wyrazić słowo uznania za uruchomienie tak pięknej i pożytecznej placówki wychowawczej.

Mieszkanie

7 pokoi, komfortowe z łazienką, centrum Inowrocławia zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do J. Kisielnicki, Inowrocław, Rynek 8.

Strzelno.

Król zniwny. W ub. niedzielę odbyło się na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w Strzelnie uroczyste proklamowanie króla zniwnego, którym został p. Józef Musiałkiewicz. Dekoracji dokonał prezes bractwa asesor Boesche.

Podniosła uroczystość. W niedzielę 11 bm. odbyło się uroczyste przyjęcie dziatwy z całej parafii strzeleckiej do pierwszej Komunii św. Ks. prałat Czechowski w asyście 2 księży wikarych wprowadził dziatwę w uroczystej procesji do kościoła farnego. Mszę św. odprawił ks. prałat Czechowski, przemawiając po Agnus Dei do dzieci i ich rodziców w gorących słowach, poczem nastąpiło udzielenie Komunii św. Działwa na pamiątkę pierwszej Komunii św. otrzymała piękne obrazki.

Lokatorzy walczą o obniżkę komornego.

W niedzielę, 18. bm. w Parku Miejskim w Inowrocławiu odbyło się miesięczne zebranie Związku Lokatorów i Sublokatorów. Obradom przewodniczył prezes Lisiecki, który zażądał zebranie i powitał zebranych w liczbie około 200 osób.

Głównym tematem obrad była sprawa podjęcia walki i przeprowadzenia akcji zniżki czynszu do podstawowego komornego i unormowania warunków mieszkaniowych.

Jak statystyka wykazuje, 700 tysięcy ludzi pozostaje dzisiaj w Polsce bez dachu nad głową, którzy gnieźdzą się po najrozmaitszych piwnicach, przedsiódkach, w stodogach. Dziecko chowane w tych warunkach, nie może wyrosnąć na przyszłego dobrego obrońcę Ojczyzny.

Dalej, poruszono sprawę pobierania przez właścicieli domów czynszów za rok zgóry w kwocie 400 do 1000 zł. Jak wielką jest suma pobierana rocznie nieprawidłowo przez wia-

ścieli domów od lokatorów, wskazuje na to liczba, że w roku bieżącym 89 tysięcy złotych pozostało na dobro lokatorów z przeprowadzonych spraw przez Związek Lokatorów wzgl. zniżonych przez sąd rozjemczy w samym Inowrocławiu.

W krótkiej dyskusji, zabierali głos poszczególni członkowie, debatując nad sprawą nieuczciwego pobierania wygórowanych sum za wynajmowane mieszkania itd.

Jako wzór uczciwego gospodarza wysuwają członkowie Szubargę, który od lokatorów pobiera umiarkowane czynsze a nadto kieruje się względami chrześcijańskimi.

Następnie przyjęto odczytaną rezolucję, która wysłana zostanie do czynników miarodajnych.

Po udzieleniu kilku informacji i wyjaśnieniach o obronie prawnej przez przewodniczącego, obrady dobiegły końca.

Wiec Narodowej Partii Robotniczej w Inowrocławiu.

W niedzielę 18. bm. w ogrodzie Astorji w Inowrocławiu odbył się wiec Narodowej Partii Robotniczej, w którym wzięło udział około 400 osób. Obradom przewodniczył prezes miejscowej placówki Kołodziejki, który udzielił głosu b. posłowi Wilczyńskiemu z Poznania.

Mówca w swych wywodach zastanawiał się nad przyczynami wszechświatowego kryzysu gospodarczego, a w szczególności w Polsce, poddając rzeczowej krytyce gospodarkę bezplanową rządów pomajowych, które wraz z kapitalistami krzywdzą szerokie rzesze robotnicze. W końcu apelował do robotników, aby nie przypatrywali się biernie na to wszystko, co się dzieje obecnie w naszym kraju, lecz aby wstępowali w szeregi organizacji i bronili swych interesów.

Dyskusji nie było, gdyż nikt się nie zgłosił do głosu.

Następnie uchwalono jednogłośnie rezolucję, domagającą się zaprzestania gospodarki noszącej cechy rozrzutności przez:

1. obniżenie pensji i zmniejszenie dodatków funkcyjnych wysokim dygnitarzom państwowym i prywatnym;
2. zniesienie remuneracji wszystkim urzędnikom;
3. zwolnienie ze służby państwowej i komunalnej tych mężatek, których mężowie mają stanowisko lub pracę, wystarczającą na utrzymanie rodziny;
4. zniesienie dywidend i tantiem w służbie państwowej i komunalnej;
5. wstrzymanie subwencji organizacjom i wydawnictwom sanacyjnym i zużycie tych funduszy na złagodzenie bezrobocia;
6. zaniechanie metod postępowania w Kasach Chorych przez komisarzy w stosunku do ubezpieczonych i wprowadzenia oszczędnej gospodarki przez obniżenie wysokich pensji komisarzom i zwolnienie wszystkich emerytów wojskowych;
7. domagamy się specjalnego opodatkowania tych kapitalistów, którzy lokują swe kapitały w bankach zagranicznych;

Nieszczęście kolejowe na stacji kolejowej w Chojnicach. Niemiecki parowóz uszkodzony. — Wagony polskie rozbite. — Ranni lekko 2 kolejarze.

Chojnice. Niemiecki parowóz pociągu pospiesznego najechał w nocy na manewrujący na stacji kolejowej polski pociąg przetokowy. Siłą najechania 2 wagony pociągu przetokowego wyskoczyły z szyn i rozbiły się. Niemiec-

ki parowóz również się uszkodził. Lekkie rany odnieśli kolejarze Franciszek Januszewski i Waldoch. Wdrożone zostało śledztwo, celem wyświeślenia przyczyny zderzenia.

Awantury bezrobotnych w Czersku.

Chojnice. Podczas jarmarku jaki odbył się w ub. tygodniu w Czersku, doszło do zaburzeń ze strony bezrobotnych, którzy napadli na pewnego handlarza jarmarcznego Domiana z Kalisza.

Grupa bezrobotnych w liczbie około 10 zaczęła najpierw owego handlarza, żądając od niego, by im wydał wódki i papierosów. Kiedy D. odmówił żądaniu, grupa bezrobotnych rzuciła się na niego, wszczytnając bójkę. Momen-

talnie zebrało się około 500 ludzi, którzy podnosili wrogie okrzyki pod adresem handlarza jarmarcznych.

Odnosiło się wrażenie, że nastąpi grabież ze stołów jarmarcznych, do czego wstępem miała być bójka. Jednak dzięki energicznemu wkręceniu policji, która przy pomocy pałek gumowych tłum rozprędziła, zapanował spokój. Aresztowano 5 prowodyrów zajścia.

Złodzieja postrzelono podczas włamania.

W nocy z 15 na 16 bm. wystrzałem z fuzji postrzelony został podczas włamywania się do piwnicy Jan Chakowski, bez stałego miejsca zamieszkania, przez leśniczego Edwarda Sułę w leśniczówce „Wygoda“ pow. inowrocławski.

Chakowski otrzymał postrzał w okolicę krzyża. Ranny usiłował jeszcze zbiec, lecz wyzerpany, padł bezprzytomny na pobliskim torze kolejowym. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala powiatowego w Inowrocławiu, gdzie walczy obecnie ze śmiercią.

Radny miejski pod zarzutem defraudacji.

W Lesznie został aresztowany Józef Łakomy, radny miasta Leszna, pod zarzutem malwersacji, popełnionych na szkodę Komunalnej Kasy Oszczędności na sumę około 100.000 zł na rzecz fabryki mebli Neumana w Lesznie, gdzie był ksiązkowym.

Aresztowany został również właściciel tejże fabryki Neuman. Śledztwo w toku.

Butelka w twarz.

Zemsta odpalonego amanta. Pomylił się w osobach.

Chojnice. Ubiegłej soboty odbywał się ślub w domu państwa Steinków przy ulicy Mickiewicza. W piątek wieczorem rzucono pod dom kilkadziesiąt butelek. Kiedy w jednym z okien ukazała się siostra panny młodej, nagle wpadła przez okno duża butelka, która się rozbiła o twarz dziewczyny, powodując ciężką ranę.

Sprawcą okazał się niejaki A. Lenc, zamieszkały przy ul. Rzezałnej, który pałał zemstą do panny, od której otrzymał kosza, a która obecnie wychodziła za innego. Pomylił się jednak w osobach i zamiast pannę młodą, trafił w Bogu ducha winną jej siostrę.

Osiedlić bezrobotnych na roli.

Bratni nasz organ „Nowy Kurjer“ rozpoczął przed rokiem w Poznaniu kampanję o rozdzieleniu rozległych pól, pozostałych po zniesieniu urzędzeń fortecznych między bezrobotnych. Propagując tę myśl, „Nowy Kurjer“ wychodził z założenia, że obdarzenie (choćby czasowe) bezrobotnego kawalkiem ziemi, na którym mógłby sobie stworzyć ogródek warzywny, da bezrobotnemu możliwość zajęcia się pracą na własną korzyść i zdobycia pewnych naturalnych środków do życia. Pierwsze próby zostały w roku bieżącym w tym kierunku podjęte i dały — jak się słuszy — dobre rezultaty.

Obecnie — jak się dowiadujemy —

podobną myśl rozważa się także w Warszawie. W pałacu prezydium rady ministrów odbyła się konferencja społeczników, na której b. naczelnik wydziału opieki społecznej w województwie poznańskim p. Stefan Wilczyński referował sprawę osiedlania bezrobotnych na roli. Konferencja myśl tę przyjęła i postanowiła urzeczywistnić ją w oparciu o Komitet opieki nad bezrobotnymi.

80-letnia cyrkówka.



Pani Renz, żona sławnego dyrektora cyrku Renza, tuż przed wojną podpisała kontrakt, zobowiązujący ją do występów w pewnym cyrku francuskim. Wojna naturalnie przeszkodziła dotrzymaniu tej umowy. Ale obecnie właściciel paryskiego cyrku przypomniał sobie o zawartym kontrakcie i zażądał od pani Renz wypełnienia go albo zwrotu zadatku. Pani Renz ofiarowała się jednak występować na arenie jako ujeżdżaczka koni i to mimo swych 80 lat. Paryż na tę propozycję chętnie się zgodził.

Sprawcy napadu rabunkowego w Trzebuniu schwytani.

Donosiliśmy już o napadzie rabunkowym, dokonanym przez trzech zamaskowanych opryszków na dom p. Trzebiatowskiej w Trzebuniu (powiat kościerski). Sprawcy napadu zrabowali około 7.300 zł gotówki.

Energiczne śledztwo policyjne doprowadziło obecnie już do wykrycia zbrodniarzy, którzy staną oczywiście przed sądem doraźnym. Są nimi: Łepak Paweł, lat 27, zam. w Kościerzynie, Saldat Franciszek, lat 26, zam. w Kościerzynie, Rzepeński Rudolf, lat 30, zam. w Kościerzynie.

Wszyscy trzej są bezrobotnymi. Badani przyznali się do winy i wskazali miejsce, w którym ukryli zrabowaną gotówkę. Gotówka znajdowała się zakopana w ziemi na polu w odległości 200 m. od mieszkania Rzepeńskiego, którą w całości odnaleziono i zwrócono poszkodowanej. Podczas rewizji w mieszkaniu Rzepeńskiego znaleziono ponadto około 15 kg. smalcu, 1 flower, 2 wytrychy i sztylet, które pochodziły z kradzieży, dokonanych poprzednio przez Rzepeńskiego.

Grudziądz.

Osóbiste. Nasz znany i popularny komendant i inspektor wojewódzkiej straży pożarnej Leon Kaszewski z swą czcigodną małżonką obchodził w tych dniach pełnię latonki srebrne gody małżeńskie. Ze względu na kryzys gospodarczy nie powiedział p. Kaszewski nikomu o tem niecodziennym wydarzeniu, a tylko w rodzinie i wśród swoich najbliższych tę uroczystość obchodził. P. insp. Kaszewskiemu, zasłużonemu działaczowi społecznemu, który z zaparciem siebie od przeszło 30 lat pracuje w Tow. Robotników Katolickich, składamy serdeczne życzenia, aby przy najlepszym zdrowiu wraz z swą czcigodną małżonką doczekał się złotych godów małżeńskich. Ad multos annos!

Sprostowanie. W naszej wiadomości: „Grudziądz w grubej żałobie”, a dotyczącej mszy św. żałobnej będąc spójną z bohaterów przestworza śp. Zwirki i Wigury w dniu 16. bm. zaślona pomyłka. Mianowicie wspaniała marsz żałobna naszego nieśmiertelnego Szopena nie ode-

grała orkiestra 64 p. p. lecz orkiestra 65 p. p., której wybitnym kapelmistrzem jest p. por. Hryniewicz a który osobiście dyrygował w kościele.

Kradzieże zgłosił: Sorochowicz Edmund, zam. w Wierzbach, kradzież roweru wartości 150 zł z korytarza domu przy ul. Mickiewicza 15. Bonin Bronisław, zam. przy ul. Szewskiej 10, kradzież bielizny z strychu, wartości 40 zł. Kamiński Paweł, zam. przy ul. Toruńskiej 8, kradzież browninga wartości 40 zł. Żelazny Józef, zam. przy ul. Kwiatowej 8, kradzież roweru z podwórza tegoż domu, wartości 150 zł.

Zderzenia. Na ul. Marsz. Piłsudskiego samochód ciężarowy zderzył się z motocyklistą wojskowym. Poturbowanego motocyklistę odwieziono do szpitala miejskiego. Cygan Latos zgłosił, że na ul. Wilsona samochód najechał na kolumna prowadzonego przez niego, zadając mu poważne rany.

Zjazd księgowych z Pomorza odbył się w Grudziądzu.

W zawodzie księgowych zanoszą się na poważne zmiany, a raczej na stabilizowanie pojęcia, kto uprawniać będzie do prowadzenia ksiąg handlowych. Słowem: zawód księgowych ujęty zostanie w pewne formy zawodowe, jak to już ma miejsce z szeregiem innych zawodów.

Pozatem rada główna Zrzeszeń Księgowych i Rzeczoznawców w Polsce złożyła projekt ustawy o zawodzie księgowym. Projekt ten przewiduje utworzenie wojewódzkiej izb księgowych. Członkiem takiej izby będzie mógł zostać każdy księgowy, posiadający cenzus naukowy po złożeniu specjalnego egzaminu. Ci członkowie jedynie będą mieli w przyszłości prawo samodzielnego prowadzenia księgowości i podpisywania bilansów.

Niemniej kodeksy handlowe oraz nowy kodeks karny nakładają na kupców obowiązek prowadzenia prawidłowej księgowości. To też pro-

jekt nowej ustawy o zawodzie księgowym wszelkie niedomagania ureguluje.

Ażeby przyczynić się do rychłej realizacji ustawy, a przede wszystkim ażeby przygotować na terenie Pomorza wszystkich księgowych do nowych zmian w ich zawodzie, zwołała sekcja rzeczoznawców księgowości przy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zjazd organizacyjny księgowych.

Zjazd ten odbył się w ub. niedzielę w Grudziądzu w hotelu Kellasa przy licznych udziałach księgowych.

Zjazd zgał prezesa sekcji rzeczoznawców p. Piątkowski, witając licznie przybyłych pp. kolegów oraz syndyka Izby Przemysłowo-Handlowej p. Korytowski, dyrektora Związku Tow. Kupieckich p. Radojewskiego i przedstawiciela naszego pisma. Przewodniczącym zjazdu wybrano p. Piątkowskiego, sekretarzami pp. Borkowskie-

go i Morawskiego, ławnikami pp. Gawrońskiego i Turbońskiego.

Po krótkiej dyskusji postanowiono powołać do życia Związek Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości na Pomorzu, obejmujący teren województwa pomorskiego oraz W. M. Gdańska. Ustrój organizacyjny tegoż związku jest następujący: najwyższą władzę stanowi zjazd delegatów, który wyłania z siebie radę związku, zarząd główny i komisję rewizyjną. Poza tem utworzone zostaną różne sekcje, obejmujące specjalistów. Związek stanowić będzie koła lokalne, powoływane do życia na Pomorzu.

Następnie uchwalono po długiej i szczegółowej dyskusji statut nowoutworzonego związku.

Do zarządu głównego wybrano pp. Piątkowskiego prezesem, Grzywacza wiceprezesem oraz pp. Kunzego, Kucharskiego, Konopkę, Paula i Turbańskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Czerwińskiego Antoniego, Englerta i Korytowskiego Bazylego.

Nad Szubinem i okolicą przeszła gwałtowna burza.

W niedzielę w godzinach wieczornych przeszła nad Szubinem i okolicą gwałtowna burza, połączona z piorunami i ulewem deszczem, która siłą swoją przewyższyła wszystkie, jakie w bieżącym roku nad miastem naszym przechodziły.

Pioruny były raz poraz, uderzając tu i owdzie, nie wyrządzając jednak poważniejszych szkód. M. in. uderzył piorun w zabudowanie p. Cwikowej powodując pożar w zabudowaniu podwórkiem. Dzięki jednak energicznej akcji ze strony naszej dzielnej straży pożarnej, pożar został w stosunkowo krótkim czasie ugaszony, nie wyrządzając i w tym wypadku poważniejszej szkody.

Tak gwałtowna burza i w dodatku w drugiej połowie września, była niespodzianką nawet i dla starszych osób.



Lecą liście z drzewa

Zbliża się jesień a z nią dłuższe wieczory. Kto przez lato, z powodu zajęć pilnych w polu, nie czytał gazety codziennej, napewno z nastaniem jesieni (23 września) zaabonuje

„DZIENNIK BYDGOSKI”

Listowi przyjmują abonament tylko do 25-go.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włączając apteka „Pod Lwem” ul. Król. Jadwigi.

Kino Światowid: „Człowiek, którego zabiłem”.

Kino Palace: „Miłość Żorżety”.

TEATR TORUŃSKI

We wtorek o godz. 20 komedia „Niedojrzały owoc”.

W środę tania środa — „Wróg kobiet”.

W czwartek „Obrona Częstochowy”.

Ładnie zapłacił za gościnę. Do Nowego Dworu (pow. Wąbrzeźno) zawitał w sobotę nieznaną jegomość w wieku około 40 lat, wzrostu

mniej więcej 170 cm. i sprytnie zaprosił się do kolejarza Wł. Piaseckiego. Nie mało przestraszył się poczciwy kolejarz w niedzielę. W czasie nieobecności Piaseckiego andrus ten wy dobył z kasetki 600 zł i nie dość na tem, pożyczł sobie rower, by udać się do pobliskiej miejscowości po piasecz. Aby upewnić kolejarza że wróci i rower odda, zabrał z sobą 11-letniego syna. W pewnej odległości zszedł chłopca z roweru, dał mu 4 butelki piwa i kazał mu pójść w stronę domu. Sam spryciarz czmychnął wraz z gotówką i rowerem w stronę Torunia. Dochodzenie w toku.

Walczy z żebractwem!

Od pewnego czasu daje się zauważyć, jak ulicami naszego miasta przesuwają się gromadki żebraków. Nie zdolał jeszcze żaden klient wstać do interesu, a od wizyt naszych ulicznych dziadków drzwi się nie zamykają. Są między

nimi także niemało bezczelni, sami gotowi dyktować, ile należy im ofiarować.

Czas najwyższy zająć się zwalczaniem tego niezdrowego objawu, tem więcej, skoro oplaca się różne składki i świadczenia na rzecz tej biedy. Dbajmy więcej o zachowanie naszej zachodniej cywilizacji, zwalczajmy zastraszający napływ żebractwa.

W dniu 16. bm. o godz. 20 w lokalu Komitetu L. O. P. P. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Edwarda Stefanowicza miesięczne zebranie zarządu. Pamięć śp. por. Zwirki i śp. inż. Wigurę uczczono przez powstanie. Poza tem uchwalono zakupić 2 portrety drogi nam bohaterów i umieścić je w lokalu komitetu. Sprawozdanie kasowe za 8 miesięcy br. zdał skarbnik. Akcja LOPP, jak wynika ze sprawozdania, rozwija się pomyślnie.

Budżet komitetu preliminowany w dochodach na 13.450 zł został osiągnięty z nadwyżką już po upływie 8 miesięcy o 2.460 zł.

By utrwalić pamięć o śp. por. Zwirce i inż. Wigurze wśród tych najmłodszych (tj. młodzieży szkolnej), komitet postanowił wydać własnym nakładem model samolotu R. W. D. 6 po cenie kosztów własnych (15 gr). Wycinanki te zostaną przesłane do wszystkich miejscowych szkół. Poza tem komitet załatwił szereg pomniejszych spraw, oraz uchwalił zająć się obroną przeciwgazową, przystąpić do przeróbki konnego wozu O. P. G. w straży pożarnej, zakupić potrzebny sprzęt dla drużyny O. P. G. jak: maski dla koni, ubrania przeciwpiętynowe itp. Pod koniec poruszone sprawę szybownictwa oraz omówiono urządzenie pierwszych wlotów na szybowca C. W. 3, wykonany przez sekcję szybowcową.

Tczew.

Z ekranu. Kino „Światowid” wyświetla wspaniały dramat włoski p. t. „Zew ziemi” z udziałem Alexandro Blasetti. Prócz tego bogaty nadprogram.

Uciętka chorej z szpitala. W ub. czwartek zbiegła w niewiadomym kierunku niej. Gertruda Jarendt, która ubrana była w strój szpitalny. Jarendtówna leczyla się w tut. szpitalu św. Jerzego (Johanner-Krankenhaus) przy ul. 30-go Sycznia.

„Kurołapy” przy robocie. Jednej z ostatnich nocy zafadli się nieznanymi sprawcy do kurnika niej. H. F. przy ul. Bałdowskiej, skąd skradli 15 tustych kur. Złodzieży byli na tyle śmiały, że na miejscu kradzieży zabili skradzione kury.

Nieszczęśliwy wypadek. W ub. tygodniu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi elektrotechnik Stefanowski, który zatrudniony był w porcie przy elektryfikacji. Stefanowski spadł z znacznej wysokości, odnosząc poważne rany. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odstawił do szpitala.

Nie chcieli ich. Władze Stanów Zjednoczonych wydalily z granic Ameryki 4 obywateli polskich, którzy popełnili na tamtejszym terytorjum różne przestępstwa kryminalne. Onegdaj ta czwórka deportowanych przejeżdżała przez Tczew do miejsca swego zamieszkania.

26 zawodników zdobyło państwową odznakę sportową. Z Tczewa i powiatu zdobyło 26 zawodników państwową odznakę sportową II kl. Są nimi: Adam Rosiek (p. o. s. kl. III), Franciszek Tomaszewski, Jan Romanowski, Franciszek Szczypiński, Alfons Kleszczewski, Edward Putz, Jan Rutkowski, Zygfryd Hoenig, Józef Szewczyk, Wiktor Krogul, Jakób Hildebrandt, Paweł Szczypiński, Alojzy Libner, Edward Cichocki, Witold Szczypiński, Antoni Fortuna, Józef Mielcarek, Jan Draszanowski, Brunon Czerniewski, Eugeniusz Hempel, Kazimierz Hajdasz, Paweł Falański, Ryszard Grodnej, śp. Stefan Sumiński, Brunon Schneider, Stanisław Olaszewski.

W daleki świat! Policja graniczna przytrzymała 10-letniego Franciszka Krlieżińskiego, któ-

ry przed kilku dniami zbiegł z zakładu dla głuchoniemych w Wejherowie. Młodocianego zbiegła w towarzystwie stróża bezpieczeństwa odesłano zpowrotem do zakładu głuchoniemych w Wejherowie.

Łobuzerskie wybryki czy też akt zemsty? Nieznani sprawcy wybili w nocy z soboty na niedzielę okno wystawowe składu cukierków Józefa Łońskiego przy ul. Marsz. Piłsudskiego. Też nocy około godz. 2 nad ranem pogrążeni w śnie mieszkańcy Rynku i ul. Dworcowej zostali zaalarmowani nieludzkiemi krzykami dochodzącymi od strony ul. Dworcowej. W kilka sekund po tym alarmie dał się słyszeć na Rynku brzęk tłuczonego szkła. Jak się później oka-

Z działalności straży granicznej na pograniczu polsko-gdańskim w Tczewie.

W obecnych krytycznych czasach niejedyn ucziwy człowiek, mający liczną rodzinę, pozabawioną codziennego utrzymania, rzuca się na niebezpieczny fach przemytnika. To też straż graniczna w Tczewie w ciągu ostatnich 14 dni przytrzymała 22 przemytników, trudniących się przemycaaniem towarów galanteryjnych, wyrobów tytoniowych i t. p.

Przemyt ten odbywa się w pociągach towarowo-tranzytowych, zdążających z Malborka do Tczewa-Zajczkowa wzgl. w pociągach na szlaku Chojnice—Tczew—Malbork.

Przemytnik taki, jadąc nielegalnie pociągiem towarowym wzgl. osobowo-tranzytowym, ma na umówionym miejscu swoich współników, którzy zabierają wywieziony na tor towar.

Niezależnie od tego przemytnicy przekraczają również zieloną granicę, szmuglując z Niemiec przez Gdańsk do Polski rozmaite towary.

W ostatnich 4 tygodniach polska straż graniczna zakwestjonowała towarów za 28 tys. zł, a mianowicie: 2 samochody, 5 silników, futra, artykuły spożywcze, wyroby tytoniowe i wó-

dziano, nieznanymi sprawcami wydułił część wielkiego okna wystawowego żydowskiego kupca S. Hirsfelda przy Rynku 11. Ze względu na to, iż wyżej wymienieni nie zgłosili żadnej kradzieży z rozbitych wystaw, zachodzi podejrzenie, iż w obu wypadkach chodziło o zwykły wybrzyk łobuzerski, a krzyk na ul. Dworcowej miał prawdopodobnie na celu odwrócenie uwagi pełniących na Rynku służbę policjanta i stróża nocego. Śledztwo w toku.

Kradzieże. W ub. tygodniu skradziono z gniewskiej fabryki bakonów 25 kg. sadła. Policja znalazła część skradzionego sadła u pewnego czeladnika rzeźniczego. — Z pola majętności Cierpice (pow. tczewski) skradziono 110 kg. bobiku. Amatora czuwego mienia w osobie pewnego robotnika przytrzymała policja i odstawiła do sądu grodzkiego.

czane oraz wiele innych drogocennych rzeczy.

W ostatnich dniach straż graniczna dokonała ponadto 10 rewizyj w mieszkaniach osób, podejrzanych o uprawianie przemytu wzgl. posiadanie szwarcowanych z Niemiec towarów. Znalaziono dużo obciążającego materiału.

Katastrofa samochodowa w Świeciu.

Jedna osoba ranna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Świecie, 20. 9. Wczoraj, w poniedziałek w południe wydarzyła się na ulicy Dworcowej w Świeciu katastrofa samochodowa. Mianowicie właściciel samochodu ciężarowego p. Polic przewoził sprzęty i urządzenie kuźni kowala Kiedrowskiego z Serocka do Opalenia.

W Świeciu ma szosa — jak wiadomo — wysoki spad. W tem miejscu samochód, widocznie z powodu defektu maszyny, zaczął się cofać

i staczać. Wkońcu wyrucił się.

Cały ładunek spadł, wysypali się również pasażerowie: kowal Kiedrowski, żona jego, p. Polic i uczeń kowalski. Z wyjątkiem tego ostatniego pasażerowie odnieśli tylko lekkie okaleczenia, takeamo jakiegoś przechodzącego właśnie dziecko. Natomiast uczeń stracił przytomność i odniósł poważniejsze rany.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 20 września 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Fustachego, Zuzanny.
Jutro: Mateusza ap. i ewang.
Wschód słońca: godz. 5,42.
Zachód słońca: godz. 18,04.

Stan pogody.

Wypogodziło się. Wiatry południowe, w godzinach wieczornych nastąpi zmiana wiatrów na południowo-zachodnie i zachodnie. Ciepło (temperatura około 20 stopni), lecz nad wieczorem spodziewać się można ochłodzenia.



DYŻURY APTEK:

Od 19. IX. — 25. IX.:
Apteka Piastowska, plac Piastowski 49, tel. 682;
Apteka pod Orłem, Stary Rynek nr. 1, tel. 98.

— **MUZEU MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14-ej.

— **Biblioteka Francuska „T-wa Alliance Française“** w gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

— **Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek przedstawienie zawieszono.

POŻEGNALNY WYSTĘP J. ZAKLICKIEJ — TANIA ŚRODA.

W środę odbędzie się pożegnalny występ Jadwigi Zaklickiej, która przez szereg wieczorów czarowała publiczność bydgoską swym nieposłednim talentem, urokiem wiośnianej młodości, finezją i wdziękiem. Wszystkie te walory rozwinie znakomita artystka w komedji francuskiej „NIEDOJRZAŁY OWOC“, w której stwarza istne arcydzieło sztuki aktorskiej.

W czwartek i piątek wraca na afisz ostatni utwór St. Kiedrzyńskiego „SZCZĘŚCIE OD JUTRA“, który doznał tak serdecznego przyjęcia ze strony prasy i publiczności.

Dyrekcja Teatru Miejskiego czyni rokowania celem pozyskania na kilka gościnnych występów artysty Teatru Narodowego w Warszawie p. Kazimierza Justiana, głośniego i popularnego odtwórcy niezapomnianych postaci w filmach polskich jak „Sybir“, „Dziesięciu z Pawlaka“, „Mogła nieznanego żołnierza“, „O czym się nie mówi“, „Tajemnica starego rodu“ i t. d. Pertrakcje są na najlepszej drodze i spodziewać się należy, że znakomity filar pierwszej sceny polskiej wystąpi już z końcem bieżącego tygodnia.

Na marginesie.

W „Gazecie Bydgoskiej“ nr. 215 znajduje się następujące ogłoszenie: „Służąca, która wypożyczy 300 zł, dostanie pracę, dam 30 zł miesięcznie“.

Dotychczas pracodawcy nieraz ratowali się pożyczkami, względnie kaucjami podwładnego sobie personelu. Ale to odnosiło się do kelnerów, kasjerów, bufetowych itd. Pożyczka od służącej — to coś zupełnie nowego. No i znak czasu.

Jakż stosunek może być służy do pani, która wypożyczyła sobie od niej 300 zł?

Jakąz gwarancję materialną daje pani, która niema innego źródła kredytowego, jak tę obca jej, przez inserat znalezione służę?

Wzamian za tę pożyczkę — 30 zł miesięcznej zasługi. Prawda, że czasy ciężkie i nowo przyjętej dziewczynce nie płaci się dziś więcej miesięcznie jak 20 albo i 10 zł. A są i takie, które służą za wikt tylko. Ale przecież wierzycielce patrzy się więcej..

Jak naiwna musi być dziewczyna, która — mając jakieś oszczędności — pójdzie na lep takiego ogłoszenia. W jak desperackim położeniu musi się znajdować pani domu, która apeluje do służy: poratuj mnie swoją krawiarcą!

Niezdrowe stosunki. Pożyczka od służącej — to gospodarza tragifarsa. Tragedji ekonomicznych nam nie brak. O farsy na tem tle stara się sanacja. A jakaś pomysłowa obywatelka skombinowała jedno z drugim.

Może doczekamy się kiedy i takiego ogłoszenia:

„Poszukuję służącej, która wypożyczy 1000 zł.

Małżeństwo z moim mężem po rozwodzie ze mną niewykluczone“.

Rozwiedzony mąż na wabia pożyczkowego — oto ostatni krzyk kryzysu i perwersyjnej konjunktury.

— **Osobiste.** W dniu wczorajszym ks. Borzych pobłogosławił w kościele św. Trójcy związek małżeński p. Stefana Janika, długoletniego pracownika firmy Borys, z panną Małgorzatą Grabowską. Gości weselnych podejmowali państwo Grabowscy w domu własnym przy ulicy Nowogrodzkiej 11. Telegramów i życzeń nadesłano przeszło 110. Młodej parze szczęść Boże!

Improwizacja.

(Wspomnienie wieczoru w pasiekach).

Gdy w wiejskim dworku panowie i panie, Jak cienie wsiąkną w fotele terasy I wspominają cicho dawne czasy, Lubię w salonie sięść przy fortepianie, By wyczarować z milczących klawiszy Pieśń letniej nocy i bezkresnej ciszy.

Improwizację moją gram do wtóru Dzwoniącym świerszczom i nocy

[gwiazdziste].
I pół tęsknoty czarnej, wiekuistej, Zakłętą w tęskną pieśń żabiego chóru, I owym drzewom szumiącym daleko, Nad jakimś stawem i nad jakąś rzeką. A pieśń ma płynąć przez otwarte okno

— **Przedszkola Rodziny Wojskowej** znajdują się przy ul. Jagiellońskiej 15 i ul. Gdańskiej 176 (koszary 15 p. a. l.). Przyjmują dzieci osób wojskowych i cywilnych od lat 3—7, opieka lekarska — siły pedagogiczne pierwszorzędne. Oplata dla wojskowych 4 i 8 zł, cywilni 12 zł. Zapisy przyjmuje sekretariat Rodz. ul. Jagiellońska 15 i kierowniczką przedszkola na miejscu.

Poradnia dla matek i dzieci czynna od 15 bm., lampa kwarcowa, również dla osób cywilnych — w poniedziałki, środy, piątki od godziny 15-ej. Na miejscu szczegóły.

Podchorążacy!

Dziś, 20 bm. o godz. 20 (8) odbędzie się w kasynie 62 p. p. Wlkp. (ul. Marszałka Focha) plenarne zebranie **Sekcji Podchorążych Rezerwy przy Z. O. R.** Obecność wszystkich Kolegów konieczna, niezależnie od tego, czy nominacja na oficera rez. nastąpiła.

Na porządku obrad jest między innymi obchód 10-lecia Z. O. R., strzelanie konkursowe i in.

Apelujemy również do nowomianowanych pp. Kolegów Podchorążych, by zechcieli przybyć na zebranie, a przy okazji zapisać się do sekcji.

Kłęby dymu na Wełnianym Rynku.

Z licznych stron dochodzą nas skargi, iż częstokroć niemożliwe jest przejść u wylotu ulicy Długiej przy Wełnianym Rynku. Kłęby dymu bowiem zapełniają ulicę i zanieczyszczają powietrze, a na przechodniach osadzają się sadze. Również mieszkańcy tej okolicy cierpią z tego powodu tak, że uniemożliwione jest otwieranie okien.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest niski komin mistrza piekarskiego p. Zygmunta Kunkla przy ul. Długiej 2. Komin ten nie odpowiada wymogom polskiej budowlanej i dlatego koniecznie należałoby zarządzić zlu.

Sokół żeński.

Plenarne zebranie Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół“ odbędzie się w **środe** dnia 21 bm. o godz. 8-ej w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 5.

Uprasza się członkinie o punktualny i liczny udział.

Szkoła Rolnicza Wlkp. Izby Rolniczej w Bydgoszczy.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy ul. Nowodworska 11 donosi, że w dniu 3 listopada 1932 r. o godz. 8 rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym.

Dzisiaj postępowemu gospodarzowi włości nie wystarcza tylko praktyka rolnicza, bowiem konieczność życiowa wymaga od niego uzupełnienia wiadomości zawodowych w szkołach rolniczych.

To zadanie wypełnia tutaj Szkoła Rolnicza W. I. R. gdzie oprócz fachowych wiadomości z zakresu uprawy roli i roślin, hodowli i żywienia inwentarza, nawożenia, uprawy łąk i pastwisk,

organizacji gospodarstw oraz wiadomości ogólnych z zakresu przyrody i t. p. zdobędzie młody rolnik umiejętność czytania i pisanja w języku czystym i rachunkach.

Czesne za kurs wynosi obecnie tylko 30 zł. Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności od księdza proboszcza lub sołtysa. Uczniowie korzystają zniżki kolejowej.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela bliższych informacji codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 9 do 14 dyrektor.

Z „akademji“ wędkarskiej.

Bydgoski klub wędkarzy liczy 150 członków. — Posiada przywilej połowu ryb w rzece, od Smukały do Brdujścia. — Franciszek Zwiewka — „królem“ wędkarzy, bo złowił lososiostrąga!



Zarząd Bydgoskiego Klubu Sportu Wędkarskiego.

Bydgoszcz, 19 września.

(n) Słowo „akademja“ przyjęło się w Bydgoszczy. Nie koniecznie musi to być stowarzyszenie uczonych, wystarczy zwołanie mniej lub więcej **uroczystego zebrania** (często przy zastawionym stole i brzęku kieliszków), — poświęconego jakiejś sprawie albo osobie.

Akademję w swoim rodzaju urządzili — **wędkarze bydgoscy**, z okazji zakończenia wspólnych połowów. Połowy kończą się zwykle w październiku, zaczynają się w marcu, najobfitsze są w kwietniu — przed ikrzeniem się ryb. I zdawałoby się, że obfitość połowu zależna jest od szczęścia, od przypadku, przeciwnie — **wędkarstwo jest sztuką**, wymaga bystrego umysłu, szybkiej orientacji, a przede wszystkim wytrwałości.

Podczas „akademji“ wędkarskiej w dniu 17 września rb. w sali Reursy Kupieckiej przez Bydgoskiego Klubu Wędkarskiego (założonego 1905) p. **Kossecki**, rozdając 16 najlepszym wędkarzom nagrody „za dobry połów“ wspomniął, że **wybitni mężowie stanu**, Clemenceau, Poincaré i prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki z zamilowaniem łowią ryby na wędkę, uważając wędkarstwo za rozywkę zdrowotną. Jeżeli nagradza się różnych atletów, zapasników i dźwigaczy ciężarów, to tembardziej na uznanie i publiczną pochwałę zasługują ludzie pracy umysłowej czy fizycznej, uciekający od zgiełku miast i turkotu maszyn nad spokojne wody..

Oto nazwisko najlepszego wędkarza bydgoskiego: **Franciszek Zwiewka**, ślusarz z zawodu, zatrudniony w parowozowni ko-

lejowej, złowił w ciągu tego roku **kilkadziesiąt kilo szczupaków i okoni**, a nawet jednego lososiostrąga (salmo trutta), około 1 metra długości, ważącego 11 kilo. Lososiostrąg żyje w morzu, do rzeki Brdy (nie-daleko Kapuścisk) wszedł z Bałtyku. Jest to ryba bardzo ostrożna i wysoko ceniona tak dla wyborczego smaku, jako też dla

rzadkości. **Lososiostrąg** różni się od zwykłego pstrąga tem, że na grzbiecie jest niebiesko-szary, a po bokach srebrzysty, pstrąg zaś ma oczka czerwone w niebieskich obrączkowych obwódkach.

Panu Zwiewce przyznał zarząd pierwszą nagrodę.

Dalsze nagrody otrzymali pp.: Kunc, Koepfel, Uciechowski — urzędnik magistratu, Rybicki, Sobek, Czerniak, Szymaniewicz, Mityrkow, Kruczkowski, Bindek, Henning, Olszewski, Bystrek — sekretarz klubu wędkarzy, Ławicki i Jakubowski. Nagrody były cenne. Rozdano kilka drogich bambusowych wędek i różne siatki do ryb.

Biorąc pod uwagę, że klub liczy 150 aktywnych członków, procent nagrodzonych nie był za wielki. Na klubie ciąży bowiem znaczne zobowiązania. Sama **dzierżawa wód kosztuje 6.000 zł rocznie**.

Akademję wędkarską połączoną z obiadem i koncertem zaszczylili swą obecnością: honorowy członek klubu p. Grawunder, przedstawiciel inspekcji dróg wodnych inż. Mysłakowski i red. Nowakowski — przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“. Członkowie klubu przybyli z paniami. Podczas bankietu w doskonały humor wprowadziły biesiadników opowieści wędkarskie, mało różniące się od chwaleb myśliwskich. Co chwilę rozlegało się hasło: „**Wodom — cześć!**“ podchwytywane gromkimi okrzykami trzy razy z rzędu.



Przed zawodami wędkarskimi w Łęgowie.

Dział społeczny.

Zatarg zarobkowy w okręgu pomorsko-nadnoteckim.

Centralny Związek Pracodawców wypo- wiedział — jak wiadomo — obowiązującą w okręgu pomorsko-nadnoteckim umowę zbiorową i zaproponował związkowi zawodowemu zawarcie nowej umowy, na podstawie której zarobki obniżonoby o 10%. Związki zawodowe (Ch. Z. Z., Z. Z. P. i Zj. W. Zw.) odrzuciły to żądanie pracodawców i wniosły o interwencję okręgowego inspektora pracy. Przebieg konferencji, odbytej pod przewodnictwem okr. inspektora pracy, Czytelnikom naszym jest znany. Ustalono na tej konferencji, że Centralny Związek Pracodawców ustali na posiedzeniu swego zarządu nowe propozycje i zakomunikuje je związkowi zawodowemu, poczem odbędą się nowe bezpośrednie układy między C. Z. P. a związkami zawodowymi. Ołów. nowe układy odbyły się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezesa C. Z. P. p. inżyniera Gajczaka. Pracodawcy wysunęli żądanie obniżki płac o 10% w przemyśle ceramicznym i tartaczynym oraz w fabryce Herzfeld i Victorius w Grudziądzu, a o 7% w przemyśle ogólnym. Przedstawiciele związków zawodowych odrzucili i te nowe propozycje, uzasadniając stanowisko swe tem, że od chwili ostatniej obniżki płac (kwietnia) nie zaszły żadne zmiany w poziomie kosztów utrzymania, któreby usprawiedliwiły nową obniżkę płac (przebieg niektórych artykułów podrożały). Dalej zwrócili przedstawiciele robotników uwagę na katastroficzne położenie warstwy pracującej, która, zatrudniona tylko przez 3—4 dni w tygodniu, zarabia za ledwie na utrzymanie gołego życia. Dalsze obniżenie tych gło-

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Świadczenia przemysłowe w budownictwie.

Biurowo Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy komunikuje, że Izba Przem.-Handl. w Warszawie w wystąpieniu, skierowanym do Ministerstwa Skarbu, przedstawiła katastroficzne położenie przemysłu budowlanego oraz podkreśliła konieczność zastosowania poważnych ulg w dziedzinie świadczeń publicznych. Z uwagi na niemożność natychmiastowego zastosowania pomocy w formie ulg, Izba wysuwa jako aktualnie najbardziej palący postulat — obniżenie świadczeń z tytułu świadczeń przemysłowych, które w obecnej wysokości w wielu wypadkach pochłaniają całkowite zyski z przeprowadzonych robót. Uznając za przyczynę przedstawionego stanu rzeczy przyjmowanie liczby zatrudnionych robotników jako podstawę do ustalenia kategorii świadczenia przemysłowego, Izba wyraża konieczność odmiennego traktowania przedsiębiorstw budowlanych w tej mierze, ze względu na ich specyficzny charakter oraz zachodzącą niejednokrotnie konieczność zwiększenia liczby robotników spowodowaną terminowością prac, co jednak nie wpływa na zwiększenie rentowności.

Zmiana angielskiej taryfy celnej.

Biurowo Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy donosi, iż z dniem 6. bm. obowiązuje w Anglii nowa stawka celna w wysokości 30 proc. ad valorem (dawniej 10 proc.) przy przywozie paszтетów i kiełbas. Cło przywozowe na dziczyznę wynosi nadal 10 proc. ad valorem.

W biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy firmy zainteresowane mogą otrzymać informacje, dotyczące eksportu maki i otrąb do Anglii w godz. urzęd. (9—13).

Jak się pani ubiera?

Z rewji mód w Bydgoskim Domu Towarowym.

Pytanie najbardziej interesujące pięć piękna: „Jak się ubrać modnie, elegancko i — tanio?” najlepiej rozwiązują Be - Te - De. Dział konfekcji damskiej — w najszerszym tego słowa znaczeniu — jest tak bogaty, że każda pani skompletuje tam wszystko. Do pięknej sukienki, płaszczka lub futra, znajduje odpowiedni kapelusik, buciki, torebkę i inne akcesoria, konieczne do szarmonizowania całości. Dowodem bogactwa wyboru i czem doprawdy znowu Be-De-Te zaimponował, była niedzielną rewji mód jesienno-zimowych.

Tradycyjna rewja mód — jedyna w całej Polsce Zachodniej — zapełniła w ub. niedzielę Be-Te-De do ostatniego miejsca. Przeszło tysiąc osób — przy dźwiękach doskonałej salonowej orkiestry p. Ludwika Kłobuckiego podziwiała piękne modele, po większej części krajowe, wzorowane na modelach zagranicznych. Oklaskiwano również gorąco niektóre precudne sukienki wieczorowe, które razem z postacią kobiety wydawały się być jakby umysłowieniem pięknego słodko-sentymentalnego wierszyku

dowych dochodów musi podciąć siły fizyczne robotników i jego wydajność, co oczywiście odbić się musi i na rozwoju warsztatów pracy. W końcu postawili związki robotnicze Centralny Związek Pracodawców przed pytaniem, czy pod wpływem nowej obniżki płac nie zalanie się fala odradzającej się wiary, że kryzys przeszedł okres najwyższego nateżenia i że powoli zaczniemy się zbliżać do normalnych warunków, i czy niszczenie rodzącego się optymizmu nie jest szkodliwe dla życia gospodarczego. Konkludując, związki zawodowe stwierdziły, że nowa obniżka płac nie jest ani uza-

sadniona, ani celowa i dlatego też żądanie C. Z. Pr. przez warstwy robotnicze przyjęte być nie może.

Wobec niemożności załatwienia zatargu w drodze polubownej, obie strony zgodziły się na rozstrzygnięcie sporu przez arbitraż. (b.)

Swojskie uty.

XLVI.

Nie samobójczy zmiótł go cios — Zabili go bliźnich kamienie! Padł, jak pod gęstym gradem kłos — Nie samobójczy zmiótł go cios:

Jałowe serca, zimny głos
Śmiertelne zionęły nań tchnienie...
Nie samobójczy zmiótł go cios
Zabili go bliźnich kamienie! —

Kr. Stasiński.

Pani Żwirkowa dziękuje...

Warszawa, 20. 9. (PAT.) Aeroklub Rzplitej Polskiej w imieniu rodzin śp. por. Żwirki i śp. inż. Wigury prosi redakcję pism o łaskawe zamieszczenie poniższej wzmianki:

Wszystkim tym, którzy nam tak boleśnie doświadczyli przez los pospieszyli ze słowami współczucia i uczcili pamięć naszych drogich zmarłych:

przedstawicielom władz państwowych, duchowieństwu, władzom wojskowym, samorządowym i szkolnym, organizacjom społecznym i szerokim warstwom społeczeństwa składają swe z serca płynące podziękowanie.

(—) Agnieszka Żwirkowa, Zofja z Wigurów Rohozińska, Wanda Wigurzanka i Jadwiga Wigurzanka.

Madame de France i jej bezczelny sąsiad.



Madame: Niech tylko lepiej żeb wsadzi, to mu zaraz gilotynę na kark spuszcze.

Straszna zbrodnia w Borach Tucholskich.

Zbój zarzn ąrolnika i jego żonę, a potem ciała ich wraz z całą zagrodą — spalił.

Korespondent nasz (t) telefonicznie doniósł nam wczoraj, 19-go sierpnia, krótko po wyjściu numeru, co następuje:

Nocy dzisiejszej, to jest z niedzieli

na poniedziałek, w Iwcu w powiecie tucholskim zamordowano rolnika Józefa Kamińskiego i jego żonę Franciszkę. Następnie zbrodniarze podpalili zagrodę. Ciała zamordowanych spaliły się wraz z całym dobytkiem.

Czy zachodzi morderstwo rabunkowe czy akt zemsty, wykaże śledztwo, które przeprowadza się z całą skrupulatnością.

Według ostatnich wiadomości zbrodniarzem jest teść zamordowanego Ka-

Wycieczka do Częstochowy.

Termin projektowanej przez Pol. Tow. Krajoznawcze wycieczki do Częstochowy w dniu 17 września br. został przesunięty na dzień 1 października. Wyjazd z Poznania nastąpi 1 października o godz. 14.10. Powrót do Poznania 5 października o godz. 7.34. W programie zwiedzanie Jasnej Góry, zakładów przemysłowych w Częstochowie, ruin zamku w Olsztynie z 13 w. i dworku Zygmunta Krasińskiego w Złotym Potoku. Całkowity koszt wycieczki łącznie za przejazd, wyżywienie i kwatery (ogrzane), został obniżony na 52 zł w klasie 3 i 62 zł w kl. 2. Wpisowe dla nieczłonków wynosi 1,50 zł. Lista zgłoszeń otwarta w Pol. Biurze „Orbis”. Poznań, plac Wolności 9, do dnia 28 bm. włącznie.

— 3 — zł na biednych m. Bydgoszczy składa p. Pościardowski.

Pożar w Środzie.

Z Środy donoszą: W czasie przechodzącej nad miastem burzy uderzył piorun w zabudowania, należące do miasta, a dzierżawione przez p. Antoniego Muszyńskiego i strawił budynki gospodarze, m. in. wielką stodołę, zapełnioną zbiorami tegorocznymi i wszelkie narzędzia gospodarze. Inwentarz zdołano uratować. Na miejsce pożaru przybyła natychmiast straż pożarna miejscowa i straż z majątności Słupia Wielka. Akcja ratownicza ograniczyła się tylko do zabezpieczenia sąsiadujących zabudowań mieszkalnych, którym pożar ze wszystkich stron (z powodu silnego wiatru) zagroził. Jak zdołano stwierdzić, zabudowania były ubezpieczone, zaś zbiory nie. O gromnym pożarowi, który szalał kilka godzin, przypatrywały się tłumy publiczności.

Kto wygrał na loterji?

W dziesiątym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 25-iej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł. Nr. 113509.

10.000 zł. Nr. 78866.

5.000 zł. Nr. 71293 119912 140772.

3.000 zł. Nr. 47093 83837.

2.000 zł. Nr. 1731 19665 25961 30662

35292 58478 64892 68305 69943 92051

96334 99551 105348 106160 109537 112664

114155 115340 119455 120071 125922

127021 128640 128834 133123 142507.

1.000 zł. Nr. 20081 20340 22144 27046

31341 39737 48805 54061 59045 63069

63202 71675 83413 83503 85182 92531

97599 106273 107922 109989 116317 116754

119813 121836 124823 125054 127810

131321 134991 135766 136176 136503 136991

141092 152295 152448 152509 155726

157784 159321.

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszcześniejszej kolekturze „Uśmiech Fortuny” Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

Pożar w Zalesiu.

Nasz korespondent donosi nam z Zalesia, powiatu chojnickiego:

W nocy dnia 18 bm. powstał pożar w stodołę rolnika Władysława Stoltmana, zamieszkałego w Zalesiu. Stodoła spłonęła doszczętnie. Spalił się także martwy inwentarz z maszynami rolni-

czymi. Poszkodowany oblicza straty w wysokości około 7000 zł, którą pokryje w całości towarzystwo ubezpieczeń. Przyczyna nie jest znana. Dochodzenia są w toku, zachodzi bowiem podejrzenie podpalenia.

Śmierć dziecka w stawie.

Nasz chojnicki korespondent donosi nam z miejscowości Brzeźno, powiatu chojnickiego:

Podczas zabawy przy stawie utonął 2-letni Edmund Myszką, który pozostał przy stawie bez jakiegokolwiek opie-

ki. Nieszczęśliwe dziecko znalazło śmierć w stawie, zanim bowiem nieobecność jego zauważono, upłynęło już kilka godzin. Zwłoki dziecka zostały wydobyte.

W kierunku na Poznań...

Wielkie manewry Reichswehry nad granicą polską.

Berlin, 19. 9. (PAT.) Rozpoczęte dziś manewry niemieckiej Reichswehry odbywają się na terytorjum między granicą Polski a linią Odry. Ośrodek działań skupił się po prawej stronie Odry od Kistrzynia i Frankfurtu nad Odrą aż na południe od Fürstenberg. Manewrami kieruje gen. Bock, który główne siły skoncentrował w kierunku na terytorjum polskie, a mianowicie na Poznań. Linji Odry broni armia niemiecka pod wodzą gen. Rundstedta. Zezknienie się przeciwnych obozów przewidziane jest dziś w godzinach wieczornych. Przewidziany jest przyjazd prezydenta Hindenburga, który obserwować będzie przebieg manewrów.

Wybory w Niemczech 6 listopada.

Berlin, 20. 9. (Tel. wł.) Prezydent Rzeszy Hindenburg zatwierdził projekt rządu rozpisania wyborów do Reichstagu na dzień 6 listopada. W dniu dzisiejszym pojawi się prawdopodobnie odnośne rozporządzenie.

I wojsko otrzyma nowy kodeks.

Warszawa, 20. 9. Min. Spraw Wojsk. złożyło Radzie Ministrów **nowy wojskowy kodeks karny**, uzgodniony już z min. Sprawiedliwości. Kodeks ten wejdzie w życie w drodze dekretu Pana Prezydenta.

Byłe handel szedł.

Jak zamieniano arbuzy białe na czerwone.

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.) (r) Nieuczciwi importerzy warszawscy sprowadzali całymi wagonami t. zw. **arbuzy tryjesteńskie**, białe arbuzy, które są znacznie tańsze. Ponieważ nie mogli znaleźć nabywców na tak mało wartościowy towar wpadli na myśl, aby arbuzy **farbować**. Robili oni to w ten sposób, iż pomiędzy połówki przekrajanego arbuza kładli **czerwoną bibułkę** od której nabierał „rumieńców” cały arbuzy.

Władze policyjne wszczęły śledztwo, celem stwierdzenia w jakim zakresie uprawiano karygodne fałszowanie arbuzy, niewątpliwie **szkodliwe dla zdrowia konsumentów**.

Bolszewicy grożą rozstrzelaniem matki i ciotki Gorgułowa.

Moskwa, 19. 9. 62-letnia matka Gorgułowa, mordercy śp. prez. Doumera, oraz jej starsza siostra zostały aresztowane we wsi Łapinskaja na Kaukazie pod zarzutem kradzieży zboża na szkodę skarbu państwa.

Na zasadzie wydanego ostatnio przez rząd sowiecki dekretu o zwalczaniu przestępstw na szkodę państwa, matkę Gorgułowa i jej siostrę grozi kara śmierci. Panuje jednak przekonanie, że wobec podeszłego wieku obie kobiety skazane zostaną na długoletnie więzienie.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni „Dalsze dzieje Tarzana”. Dwie serje, razem 24 akty. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 5.30.

KRYSTAL. Dziś wruszający do głębi swą treścią i grą artystów pełny i świetny dzwinkowiec p. t. „Niepotrzebna” (Matka). Film ten ukazał się w Bydgoszczy jako pierwszy i nie będzie więcej nigdzie wyświetlany. Nadprogram tygodnik z olimpiadą i Kusocińskim.

MARYSIENKA wyświetla wielki program złożony z dwóch pięknych dzwinkowców: „X 27” z Marleną Dietrich w roli szpiega kobiety i „Wyspa zatopionych serc” o bajecznej muzyce i arjach wykonanych przez znakomitą śpiewaczkę Jeanette Mc Donald. Filmy te, dające rozległą skalę wrażeń uczuciowych i artystycznych, cieszą się zasłużonym powodzeniem.

NOWOŚCI. Dziś „Noce paryskie” i „Pogarda śmierci”, filmy, które dają widzom moc wrażeń i wrażeń. Pierwszy ilustruje beztróskie, pełne przygód życie Paryża, drugi jest swego rodzaju rewelacją w dziedzinie sportu automobilowego w niezwykle pomysłowym ujęciu.

REWJA wyświetla ostatnie dwa dni walkę detektywów francuskich z zorganizowaną bandą salonowych i brukowych apasów Pary-

Walka z kłusownikami w lasach Potulickich.

Jednego strażnicy zastrzelili, drugiego ciężko zranili.

(PAT.) W ubiegłą sobotę w lasach pod Potulicami rozegrała się krwawa walka z kłusownikami. Mianowicie dwaj strażnicy leśni podczas patrolowania lasu napotkali trzech kłusowników: Adama Chatę, Steinbronera i Józefa Kasprzaka. Jeden z nich zastrzelili już sarnę, gdy zostali oni wezwani do złożenia broni i zwrócenia za-

strzelonej sarny, rzucili się do ucieczki, ostrzeliwując się. Strażnicy odpowiedzieli strzałami. W czasie strzelaniny zabity został kłusownik **Chata**, a **Steinbronner** został ciężko ranny. Kasprzak zbiegł.

W związku z powyższym zajęciem władze śledcze wszczęły dochodzenia.

Z galerji naszych Milusińskich.



A więc konkurs na najpiękniejsze dziecko dziś się zaczyna. Na pierwszy ogień idą Lucja i Mania Michałowiczówny z Bydgoszczy. Starsza ma 6 lat, młodsza 2½ roku. Miłe dziewczątka.

DZIAŁ SPORTOWY

O WEJŚCIE DO LIGI.

W Zawierciu w meczu o wejście do Ligi miejscowa Warta uzyskała z mistrzem Krakowa Podgórze wynik remisowy 2:2. Wynik ten jest niezwykle zaszczytny dla Warty.

W nadchodzącą niedzielę walczyć będą o wejście do Ligi Polonia (Bydgoszcz) z Ł. T. S. G. (Łódź).

O AWANS DO LIGI.

W nadchodzącą niedzielę rozegra Polonia bydgoska na stadionie miejskim, zawody o wejście do Ligi z Ł. T. S. G. Zawody te będą wielką atrakcją dla sportowców bydgoskich, ze względu na piękną grę Łódzian. Mamy nadzieję że Polonia po porażce w Łodzi, mówiąc nawiasem niezasłużonej, zrehabilituje się przed publicznością bydgoską.

Jak się dowiadujemy, zawody te będzie prowadził znany sędzia ligowy p. Obst.

HELJASZ USTANAWIA NOWY REKORD W DYSKU.

Gniezno. W Gnieźnie odbył się w niedzielę międzyklubowy mecz lekkoatletyczny

za w dwóch wielkich serjach razem I. serja 10 aktów p. t. „Apasze Montmartru”; II. serja 10 aktów p. t. „Tajemnice jaskini Paryża”, w roli głównej Marcel Levesuc.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA 21 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12.45, 13.35, 15.10: Płyty. 15.40: Audycja dla dzieci „Prawdziwe opowiadanie o kotach” i „O gałganku Inianym”. 16.05: Płyty. 16.35: Komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.40: Skrzynka pocztowa. 17.00: Koncert utworów Straussa. 18.00: Walter Scott i jego wpływ na literaturę polską. 18.20: Muzyka taneczna. 19.35: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Kabaret z płyt gramofonowych 21.05: Koncert Wacława Niemczyka 22.10: Muzyka taneczna. 22.25: Odczyt w języku rumuńskim. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Davenporty. 15.30: Koncert symfoniczny. Bruksela. 20.00: Koncert muzyki hiszpańskiej. Londyn Regional. 20.00: Wieczór Bacha. Budapeszt. 20.30: Koncert symfoniczny. Langenberg. 20.45: Koncert symfoniczny. Stockholm. 21.10: Koncert symfoniczny. Davenporty. 22.00: Koncert symfoniczny.

ny pomiędzy poznańską Wartą a gnieźnieńską Stellą. Zwyciężyła Warta 69:56 pkt.

Na zawodach **Heljasz uzyskał w dysku doskonały wynik 45,72 mtr.**, który to wynik jest lepszy od oficjalnego rekordu Polski.

Pilpolo się znalazł...

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł. r.) Finlandczyk Pilpolo, który miał w ub. sobotę zmierzyć się na bieżni z Kusocińskim zaginął — wczoraj znalazł się w Warszawie.

Twierdzi on, iż został przytrzymany podobno na granicy polsko-łotewskiej. Podobno...

NIEMCY BIJĄ FRANCUZÓW I SZWAJCARÓW W LEKKOATLETYCE.

W ub. niedzielę lekkoatleci niemieccy walczyli na dwóch frontach z Francją w Duesseldorfie, a z Szwajcarią w Weimarze. Obydwa spotkania rozstrzygnęli Niemcy na swoją korzyść. Świadczy to o bardzo wysokiej klasie i doskonałej formie niemieckich lekkoatletów.

W meczu z Francją Niemcy wygrali 86:64 pkt., a w spotkaniu z Szwajcarią — 91:45 pkt.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA TOURNEE LEKKOATLETYCZNE.

Polski Związek Lekkoatletyczny zestawil ostatecznie skład reprezentacji Polski na mecz lekkoatletyczny w Pradze, Wiedniu i Budapeszcie.

Na meczu w Pradze, 24 i 25 bm. reprezentacja Polski wystąpi w składzie następującym: 100 m. — Trojanowski II i Czyst. 200 m. — Trojanowski II i Biniakowski. 400 m. — Biniakowski i Miller. 800 m. — Maszewski i Kuźmicki. 1500 m. — Kuźmicki i Hartlik (ewentualnie — Strzałkowski). 5000 m. — Kusociński i Hartlik (ewentualnie — Strzałkowski). 4×100 m. — Nowak, Trojanowski II, Biniakowski i Czyst. 4×100 m. — Maszewski, Miller, Kostrzewski, Biniakowski. 110 m. płotki — Nowosielski i Trojanowski I. 400 m. płotki — Kostrzewski i Maszewski. Wdal — Nowak i Wieczorek. Wzwyż — Pławczyk i Niemiec, Tyczka — Kluk i Schneider. Kula — Heljasz i Kluk (udział Siedleckiego niepewny). Dysk — Heljasz i Wieczorek. Oszczep — Turczyk I i Wł. Mikrut.

Na meczu Polska—Austria w Wiedniu 28. bm., nie będzie biegów na 200 m. i 400 m. z płotkami. Zamiast biegów na 1500 m. i 5000 m. rozegrany będzie tylko bieg na 3 km. i ewtl. próba bicia rekordu świątowego na 2 mile ang. z udziałem Kusocińskiego i Hartlika. Zamiast obu sztafet — jedna sztafeta szwedzka (400—300

—200—100) w składzie: Kostrzewski, Biniakowski, Trojanowski II i Czyst.

Na meczu z Węgrami, w Budapeszcie 1. 10. bież. roku nie będzie 200 m. i tyczki. Sztafeta tylko jedna: 4×200 m. w składzie: Czyst, Koźlicki, Trojanowski II, Biniakowski.

Ekspedycja polska opuszcza Warszawę w dniu 23. bm. o godz. 7.30 rano. Na czele ekspedycji jada: kpt. Misiński i p. Humen.

Punktacja: z Czechami: 5—3—1, sztafety: 10 i 6 pkt. Z Austrią: 5—3—1 pkt., sztafeta 7 i 3 pkt. Z Węgrami: 3, 2, 1 i sztafety: 4 i 2 punkty.

WALASIEWICZÓWNA PRACUJE W KONSULACIE POLSKIM W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, PAT. Polonja w Cleveland urządziła serdeczne pożegnanie dla Stanisławy Walasiewiczówny, która przeniosła się do Nowego Jorku, gdzie pracuje w konsulacie polskim jako urzędniczka.

Za parę tygodni Walasiewiczówna wyjedzie stąd do Polski na studia w C.I.W.F. Zebraniem funduszków na stypendjum dla niej zajął się prof. Stefan Mierzwa, dyrektor Fundacji Kościuszkowskiej.

PABJANICE WITAJĄ WAJSÓWNE.

Łódź, PAT. Pabjanice witały owacyjnie Wajsównę, która przybyła tu do swego stałego miejsca zamieszkania.

Ulicami miasta przeciągnęła defilada sportowców. Publiczność witała rekordzistkę świata owacyjnie.

TRADYCYJNY BIEG OKRĘŻNY DOOKOŁA SZWEDEROWA.

Tradycyjny „Bieg okrężny” ulicami Szwederowa odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 12.30 w południe na trasie 2.500 m. Start i meta przy ul. Orła róg Dąbrowskiego.

W biegu powyższym mogą startować zawodnicy towarzystw szwederowskich i niestowarzyszeni mieszkańcy. Zwycięzcom rozdane zostaną dyplomy.

Zgłoszenia wraz z wpisem 30 gr od zawodnika przyjmują do dnia 24 bm. włącznie naczelnik Edmund Gondek, ul. Ks. Skorupki 11 m. 4 i sekretarz Bernard Gettka, ul. Orła 10, m. 4.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 19. 9. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	15,70—16,00
Pszenica	25,50—26,50
Jęczmień 64—66 kg	16,00—16,50
Jęczmień 68 kg	16,50—17,50
Jęczmień browarowy	19,50—20,50
Owies	12,50—13,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	25,00—26,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	40,00—42,00
Otręby żytnie	8,75—9,00
Otręby pszenne	9,00—10,00
Otręby pszenne (grube)	10,00—11,00
Rzepak	34,00—35,00
Rzepak zimowy	34,00—36,00
Gorzyczka	32,00—38,00
Groch Victoria	20,00—24,00
Groch Folgera	28,00—30,00
Konieczyna biała	140,00—175,00
Mak niebieski	62,50—70,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 20 bm. za:	
dolary amerykańskie	8,87—8,89
funtów szterlingów	30,80
franki szwajcarskie	171,57
franki francuskie	34,82½
marki niemieckie	210.—
guldeny gdańskie	172,72
liry włoskie	45,47
florenty holenderskie	356,90

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 19 września 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 38½—38½% P.	
8% oblig. m. Poznania z 1926 r. 92% +	
8% oblig. m. Poznania z 1927 r. 92% +	
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 60% P.	
8% listy dolarowe w złocie amort. P. Z. K. 51½% P.	
4% poz. premj. dol. s. III. 5 dol. 47,75 P.	
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 14.— O.	

Dr. Roman May I em. zł. 10.— P.

Tendencja mocna.

Giełda warszawska

z dnia 19 września 1932.

Papier wartościowe i obligacje	
3-proc. poz. bud.	38,00—00,00
4% poz. inwest.	98,75—99,00
4% poz. inw. szt. ser.	107,00—106,25
5% poz. kol. konw.	39,75—00,00
5% poz. kolejowa	31,00—0,00
4% poz. dol.	48,50—49,00
6% poz. dolarowa	53,25—00,00
7-proc. poz. stabil.	54,25—53,00
Akcje w złotych:	
Bank Polski	88,00—00,00
Modrzejów	3,80—00,00

STATNIE WIADOMOSCI

Gdańsk, 20. 9. (PAT) Komisarz generalny Rzplitej Papee rozpoczął swój urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie w czasie nieobecności radca Lalicki.

Kto ma stracić z powodu potaniaenia cukru?

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł. r.) Niektóre cukrownie już zawiadomiły plantatorów buraków, że wobec obniżenia ceny cukru, obniżają cenę za buraki o 15%.

Plantatorzy czynią zabiegi, aby sparaliżować to posunięcie cukrowników, którzy cały koszt obniżenia ceny cukru przrzucają na ich barki.

Przesilenie rządowe w Szwecji.

Sztokholm, 20. 9. (PAT) Rząd podał się do dymisji.

Gandhi rozpoczął głodówkę

Bombaj, 20. 9. (PAT) Gandhi nie zgodził się na warunkowe uwolnienie, postanowił ostatecznie rozpocząć głodówkę.

Paraliż dziecięcy w Niemczech.

Berlin, 20. 9. (PAT) Donoszą z Wrocławia o zanotowaniu nowych sześciu wypadków paraliżu dziecięcego. W ciągu ubiegłego tygodnia zmarła na tę chorobę m. in. 23-letnia kobieta.

Wypadek znanego lotnika angielskiego.

London, 20. 9. (PAT) Porucznik Stainforth, znakomity lotnik i wielokrotny rekordzista, został ciężko ranny w wypadku lotniczym w Lizard w Kornwalji.

Ze spraw tytoniowych.

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł. r.) Wczoraj rozpoczął się w Warszawie dwudniowy zjazd kierowników sprzedaży Monopoli Tytoniowego z całej Polski. Zjazd zagał p. Łopuszański, dyrektor działu sprzedaży, witając przybyłego na zjazd wiceministra skarbu p. Jastrzębskiego. Przewodnictwo obrad powierzono p. inż. Kani. Tematem dwudniowych obrad zjazdu jest sprawozdanie z działalności, omówienie sytuacji na rynku oraz referaty prasowe.

Z powodu wizyty p. Kühna w Belwederze.

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.) Wizyta h. ministra komunikacji p. inż. Kühna u marsz. Piłsudskiego w Belwederze, stanowi przedmiot ożywionych komentarzy w łonie sanacji. Wyraża się przypuszczenie, że p. Kühn upatrzony jest jako kandydat na rządowego komisarza Warszawy, po rozwiązaniu obecnej rady miejskiej, co podobno ma niebawem nastąpić.

W kołach bardziej wtajemniczonych

nie potwierdzają tej pogłoski, nie zaprzeczając jednak, że inż. Kühn ma otrzymać jakąś ważną, dotychczas nie sprecyzowaną misję. Decyzja w tej sprawie nastąpi podobno w drugiej połowie bież. tygodnia.

Walny zjazd delegatów Związku Kolejowców Polskich.

W Stanisławowie odbył się dnia 18 bm. walny zjazd Związku Kolejowy Polskich oraz poświęcenie sztandaru zarządu głównego. Na uroczystość tę przybyło z całej Polski około 300 delegatów oraz poczty sztandarowe kół prowincjonalnych Związku w liczbie około 100. Po mszy św. uczestnicy zjazdu udali się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec.

Obrady zjazdu w sali Teatru Moniuszki zagał prezes zarządu głównego inż. Łopuszański, następnie rozpo-

Wielkie reformy Mussoliniego.

Rzym, 19. 9. Rozchodzą się pogłoski, że Mussolini postanowił znieść specjalny trybunał wojenny i na 10-lecie rewolucji faszystowskiej, przypadającej 28 października, ogłosi amnestję. Mają być zwolnieni w pierwszym rzędzie więźniowie polityczni na wyspach Liparyjskich. Jednocześnie mówi się o mianowaniu gen. Balby generalnym gubernatorem kolonii zamorskich, ponieważ wszystkie ministerstwa zostaną zgrupowane w rękę Mussoliniego.

czyły się przemówienia powitalne. Pierwsze przemówienie wygłosił wojewoda stanisławowski Jagodziński.

Na zjazd nadesłano szereg depeesz z życzeniami, m. in. z Kancelarii Cywilnej p. Prezydenta Rzplitej, od b. min. komunikacji Kühna, min. poczt i telegrafów Boenera, ks. arcybiskupa Twardowskiego, czeskosłowackiego Zw. Kolejarzy itp. Zjazd uchwalił wysłać depeesz hołdowniczą także do ks. kardynała Hlonda.

Długo igrali z katem.

9 lat i 30 ofiar. — Autobusy za skrwawione pieniądze. W przybytku sprawiedliwości.

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.) (r) Przed sądem apelacyjnym stanęli członkowie groźnej bandy zbójckiej, którzy grasując w okolicach Łomży zamordowali w okrutny, sadystyczny sposób aż 30 ludzi. Działo się to od r. 1921 do 1930 r., którzy dopiero w tym czasie zostali zdemaskowani i ujęci. Jeden z nich, pozostający w więzieniu pod wpływem wyrzutów sumienia odkrył całą bandę.

Postępowali się oni samochodem, mordowali, palili i rabowali bez miłosierdzia i litości. Za zrabowane w ten sposób pieniądze kupili kilka autobusów i stali się wielkimi przedsiębiorcami i panami. Do bandy tej wchodził członkowie trzech rodzin: Raczkowskich, Wyszyńskich i Bidzińskich.

Sąd I-szej instancji skazał trzech

przywódców tych rodzin na karę śmierci, a inni otrzymali karę ciężkiego więzienia do lat 15. Oskarżeni odwołali się do warszawskiego Sądu Apelacyjnego z prośbą o zmniejszenie kary.

Licznie zebrana publiczność spotkał zawód, gdyż z powodów formalnych proces został odroczony.

Stan wody na Wiśle w dniu 20 bm.: Zawichost 70; Płock 35; Warszawa 56; Toruń 14; Fordon 18; Chełmno 0,7; Grudziądz 15; Korzeniewo 41; Piekło 36; Tczew 57; Einlage 32; Schievenhorst 2,60.

Z życia towarzysztw.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na cukier przedłuża się do czwartku dnia 22. bm. godz. 13. (18028)

SMP. Gwiazda oddz. młodszy. Zebranie plenarne dziś o godz. 19 w Domu Katolickim. Uroczniczenie da SMP. Przedświt.

Sokół X. Zebranie wydziału wychowania fizycznego dziś we wtorek o godz. 19 na boisku im. Świtawy.

Bydgoski Chór Męski. Dziś we wtorek o godzinie 19,45 lekcja śpiewu.

SMP. Pomyk oddz. młodszy. Zbiórka zastępu X „Narcyzów“ dziś 20. bm. o godz. 19 w Ognisku.

SMP. Brzask. Zbiórka II. zastępu dziś o godzinie 19,30 w Ognisku.

Dzwon. Dziś o godz. 20 lekcja w szkole na Okolu. Jutro o godz. 20 lekcja ogólna w Resursie Kupieckiej.

SMP. Promyk oddz. starszy. Zebranie kółka amatorskiego w środę 21. bm. o godz. 19 w Ognisku.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w środę, 21. bm. o godz. 20 połączone z wykładem p. Jesionowskiego na temat „Organizacja i program działania Ligi Narodów“.

NIEBEZPIECZNA SYTUACJA.



— Jeśli przypływ morza będzie wzrastał z tą samą szybkością, za 13 minut najdalej zostaniemy zatopieni.

Dwa dramaty miłosne.

Żona rani uwodzicielkę męża. — Oficer zabija oporna narzeczoną i siebie.

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł. r.) W warszawskim parku Ujazdowskim inż. Marcinkowska strzeliła trzykrotnie z tyłu do niejkiej Olgi Mogilasowej, którą zastała na schadźce ze swoim mężem. W śledztwie zeznała, iż chciała zabić swą rywalkę za to, iż ta zabrała jej męża. Beznadziejny stan Mogilasowej ostatnio polepszył się.

Podobny wypadek zdarzył się tego samego dnia w Częstochowie. Porucznik artylerji Zygmunt Wrzesiński strzelił

do swej narzeczonej, córki znanego lekarza częstochowskiego dr. Władysława Pahlę. Gdy przekołał się, iż jego narzeczoną nie żyje, celnym strzałem w usta odebrał sobie życie. Przyczyną tragedji były nieporozumienia między narzeczonymi. Podobno Pahlówna miała oświadczyć porucznikowi, iż rozmyśliła się i nie może być mowy o ich małżeństwie. Obrażony w swej dumie konkurent tak strasznie zemścił się na młodej pannie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Przetarg przymusowy.

W dniu 21 września br. o godz. 10-tej przy ul. Malborskiej 15 sprzedam za natychmiastową zapłatą: kanapę z obudowaniem i lustrem, 2 fotele mahoniowe, pilszowe, 2 krzesła wysię, 1 stół mahon., stojak z figurą mah., szafkę ozdobną, fiatar z urną, 8 obrazów różne, dywan, pianino mk. „Wib. Winter“, bufet dębowy, stół dębowy, 6 krzesel ob. skóra, kanapę pluszową, 2 portrety histor., obraz duży dębowy, kredens dęb., dywan, maszynę do szycia, umywalkę z płytą marm. i lustrem, 2 stoliki nocne, maszynę do pisania ze stolikiem, biurko. (18064) Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Kasyno Obywatelskie

Smaczne obiady po 80 gr.

POLECENIA

Krawcowa szyje tania, przyjmuje przeróbki. Marcinkowskiego 3, mieszk. 6. (18024)

SPRZEDAŻE

Dom przy ul. Małachowskiego nowy, piętrowy, rodzaj wilki, cały wolny na sprzedaż. Wiadomość na miejscu lub Pomorska 33, mieszk. 2. (118.6)

Parcelę na Sielankach okazy sprzedam Biuro „Emeryt“ Mostowa 3. (18012)

Kuźnia

do objęcia, narzędzia sprzedam. Toruńska 142. (11790)

Waga

26 centarów wzorcowana sprzedam. Gdańska 67. m. 4. (11798)

Zakład

fryzjerski damsko-męski z mieszkaniem na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „666“. (18040)

Sprzedam

łożko żelazne i rower. Toruńska 84, m. 2, godz. 10—12. (11770)

Bufet

kredens angielski lub kompl. jadalną sprzedam stolarnia, Gdańska 64. (11809)

Jadalnie

sypialnie kuchnie tania sprzedam. 3-go Maja 10. (11805)

KUPNA

Śrutownik handel maki poszukuję. Zgłosz. „Wymiana zboża“ Dz. Bydg. (18027)

Dobrze

utrzymamy ręczny wózek kupi Carl Schmidt, Sniadeckich 45. (11776)

Kupię

motor 3—4 konny na prąd 220, ilość obrotów i cenę R. Fabianowski, Koronowo. (11799)

LEKCJE

Wróciłam rozpocząłam lekcje (forte-piano). M. Miedziszewska-Grygorjewa, Sniadeckich 12, m. 4. Zgłoszenia od 10—12. (11615)

Panienka

może ćwiczyć pisanie, maszynie. Krynicki, Długa 2. (18063)

POSADY WOLNE

Domokrąźni(e) i agenci na artykuł potrzebny każdej gosp. dom. zgłoszą Świecka 5, m. 5. 11804

Emercy

pragnący w solidny sposób zarobkować, handlowo pracując dla jednego z największych przedsiębiorstw w Polsce, mogą się zgłaszać, przesyłając krótkie curriculum vitae wraz z fotografią. Udzielamy fachowego przygotowania, budzimy wiarę we własne siły, pomagamy wypełniać obowiązki, zapewniamy poprawę bytu. Wymagamy korzystnej po wierzechności, energii inicjatywy kupieckiej, solidności i pracowitości. Zgłoszenia pod „Emercy“ filija Dzień. (11808)

Potrzebna

zaraz służąca do wszystkich znajząca kuchnię i kochająca dzieci. 20 Stycznia 14 — 7. (11769)

Gospodyni

potrzebna zaraz która się zajmie gotowaniem i chowem drobiu. Wymagania skromne. Zgłoszenia i odpisy świadectw. Pniewy powiat Żnin, poczta Gaśawa. (11812)

Uczennica

dentystyczna pol. z g. Zgłoszenia do filji w Bydgu pod „G. R.“ (11813)

Stenotypistka

(11811) polsko-niemiecka zaraz potrzebna. Oferty z podaniem referencji i warunków składać filji Dzień. ul. Dworcowa pod „Efbe“

Potrzebna

(11791) pokojowa od 1. 10. br. sumienna i uczciwa z szyciem i wzorową obsługą z gośćmi oraz podawaniem na stoły. Świadczenia konieczne potrzebne. Zgł. 9-12. Hotel Gastronomia, ul. Dworcowa 19.

POSADY POSZUKUJĄ

Młody pomocnik branży blawatniczej i dekorator, absolwent szkoły dekoracyjnej Dickmanna w Berlinie poszukuje posady zaraz. Zgł. do Dzień. Bydg. pod „Bia waty“. (18021)

DZIERZAWY

Skład (19018) najlepszym centrum ulicy Gdańskiej (elegancka kamienica), niedrogo wydzierżawi gospodarz. Wiadomość telefonem 1269.

Dzierżawa

(18060) 128 morg przennej. Objęcie 9000. Płoszynski, Mogiłno, Plac Wolności 6.

Wydzierżawię

50, 170, 400 morgowe majątki. Nowakowski, Dworcowa 70. (11796)

MIESZKANIA

Poszukuje mieszkania 2 pokoje z kuchnią zaraz, czynsz według umowy. Oferty do Dzień. Bydg. pod „Małżeństwo 2“. (18058)

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia są do wynajęcia. Wiad. w składzie, Kujawska 55. (11781)

Mieszkania

(11797) 2—3 pokojowe wolne. Nowakowski, Dworcowa 70.

Mieszkanie

(11800) 1 pokojowe, czynsz mies. 3-4. Sniadeckich 13. (11795)

POKOJE

Pokój 1—2 osobowy. Sienkiewicza 16, m. 10. (11802)

MATRYMONJALNE

Kawaler przystojny lat 30, zapozna pannę do lat 28. Zgłoszenia fotografiami Dzień. Bydg. „Ukrainiec“. (18016)

RÓŻNE

5 000 oddam. Zgł. „Posada“ Dz. Bydg. (18026)

Złoty

zegarek damski zgubiono 19 bm. wieczorem przystanek tramwaj. Gdańska róg Chodkiewicza. Ponieważ droga pamiętka prosi się o zwrot za wysoką nagrodą. Łask. zgł. Dzień. (11788)

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Barcinie-miasto i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu przymusowym zapisana w księdze gruntuowej Barcin tom I wykaz liczb 13, na imię I. Hieronima Kujawińskiego z Barcina, 2. Haliny Kujawińskiej z Więcborka, 3. Teodozji Kurowskiej z d. Kujawińska z Więcborka, 4. Leokadii Nałaskowskiej z d. Kujawińska z Torunia ul. Sienkiewicza 11 do niepodzielnej wspólności dziedziczenia zostanie w drodze egzekucji dnia 28 go września 1932 roku o godz. 10-tej przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 7. Nieruchomość składa się z zabudowania i roli o powierzchni 1,58,90 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 9,06 tal. Wartość użytkowa, jako podstawa podatku budynkowego 840 zł, matrykuła art. 12, księgi podatku budynkowego nr. 16. Wyciąg z księgi podatku gruntowego i budynkowego, tabele oraz inne dane dotyczące gruntu można obejrzeć w sekretariacie Sądu. Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntuowej dnia 9 grudnia 1931. (18054) Łabiszyn, dn. 11 lipca 1932 r. Sąd Grodzki.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Krochmalnia Trzemeszno oraz nad majątkiem właścicieli tejże Sylwii, Stelli, Izzy, Herty i Herberta Marloff z Niewolna pod Trzemeszmem zwołuje się na 11 października 1932 r. o godz. 10-tej przed poł. w niżej oznaczonym Sądzie, sala rozpraw, I ptr, zgromadzenie wierzycieli. Porządek obrad: 1. sprawozdanie końcowe zarządy upadłościowego; 2. kwestja zastanowienia postępowania z powodu braku masy. Trzemeszno, dnia 13 września 1932 r. Sąd Grodzki.

Tiniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowaną Publiczność iż z dniem 19 września br. przejąłem po p. L. Sluchnińskim

zakład fryzjerski dla pań i panów

przy ul. Niedźwiedzia 7.

Zadaniem moim będzie Szan. Kliencie obsługiwać jaknajprzejmiej pod każdym względem. Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę

z poważaniem
Juljan Łandowski.

ŻWIR płukany bez piasku i gliny o ziarnowości 2-3, 3-10, 10-30, 30-50 i 50-200 mm. loco wagon lub berlinka Fordon dostarcza tania **A. Medzeg.** Cegielnie parowe **FORDON n. W. Tel. 5 i 12.**

Abonujcie „Dziennik Bydgoski“!

POLECENIA

Futra najsolidniej wykonuje popularne na Pomorzu Kuśnierstwo, Bydgoszcz, Dworcowa 70. (15382)

Krawcowa (11784) szyje tania suknie 5 zł. płaszcz, kostjumy 12-15 zł. Świętojańska 17, m. 4.

SPRZEDAŻE

Majaki ziemskie każdej wielkości oraz kamienie, wille poleca okazynie Bebr, Dworcowa 24, tel. 776. (18056)

Willa (11752) wolne 8 pokoi, cena 22.000. Sokołowski, Sniadeckich 52.

Dom wolna piekarnia, wpłata 4000. Sokołowski, Sniadeckich 52. (11753)

Trzypiętrowy (11751) dom, dochód 6.000, wpłata 12.000 i kilka innych poleca Sokołowski, Sniadeckich 52.

Ogród działkowy sprzedam. Ul. Gdańska 23, skład 3. (17931)

Sprzedam okazynie marmurowy komplet do pisania, serwis do palenia, srebrną papierosnicę, tużin srebrnych łyżeczek do herbaty, parę wysokich butów (40), kurtkę, dwa używane ubrania na średnią figurę. Plac Wolności 7, mieszk. 1. (18043)

Skład budowlany blisko tania na sprzedaż. Trojański, Hetmańska 20. (11772)

Skład towarów krótkich przyległe 3 pokoje i kuchnia ul. Gdańska oddam zaraz korzystnie z towarem lub bez, nadaje się na każdą inną branżę. Zgłosz. pod „Emeryt“ Bydgoszcz, Mostowa 3. (11794)

Sztyfcik radowy, pomocny przy leczeniu polipów, głuchoty, raka macicy lub kiszki odchodowej, sprzedam lekarzowi. Zapomocą tego sztyfcika można rozróżnić fałszywe diamenty od prawdziwych. A. Sekowski, Gdańska 46. (11807)

Sprzedam (18033) skład kolonjalny, urządzeniem, towarem, trzy pokojowe mieszkanie tania byle zaraz. Adres Dzień.

Los 5 klasy 25 loterii sprzedam (45 zł). Oferty Dzień, pod „Los“. (18007)

Planino krzyżowe czarne marki Quand sprzedam. Gdańska 71, m. 3. (11775)

Jadalnie (18055) sypialnie tania. Lipowa 12.

Maszyna (11803) Singera, bielźniarka szybko szyjąca. Adres w Dz.

Bufet (18059) kredens, jadalną, kuchnię tania. Pomorska 58.

Palma duża, piękny okaz sprzedam tania, powód wyjazd. Śląska 9, m. 8. (11783)

KUPNA

Pianino używane kupię. Oferty pod „990“. (17896)

Dynamo samochodowe, kuchnię wstfalską kupię. Oferty cena pod „Wede“ filja Dz. (11780)

Kupię Radjo 4 lampkowe na zmienny prąd. Paweł Szcukowski, Nowe, Pomorska 55, Swiecie. (11773)

Maszynę (18061) do pisania używaną, dobrze utrzymaną poszukuję. Oferty do eksp. ogłosz. Holtendorff, Pomorska 5.

POSADY WOLNE

Ogrodowy kawaler z kaucją 500 zł, który zna pszczelarstwo potrzebny zaraz, wymagania skromne. Zgł. warunki pod „Ogrodowy“ filja Dz. (11765)

Fryzjerka pierwszorządna potrzebna. Garbary 30. (17976)

Czeladnik rzeźnicki, młody, pilny i sumienny, prowadzący również samochód ciężarowy „Ford“ potrzebny natychmiast. Zgłoszenia Bisewski, Piłgora, poczta i stacja Kokoski, powiat Kartuzy. (18052)

2 czeladników zdłuższych na budowlane prace poszukuje zaraz. Walerjan Szrekenszleger, mistrz garncarski Chojnice (Pomorze). (17995)

EKspedjentki z branży rzeźniczej tylko pierwszorządna siłą zaraz lub od 1. X. 32 poszukuje A. Chwałkowski, mistrz rzeźniczy ul. Dworcowa 84. (11783)

Ekspedjentka do samodzielnego prowadzenia składu spożywczego z gotówką do 400 zł potrzebna zaraz. L. Bankiewicz, Starogard, Zyrowski cmentarz 3. (18049)

Potrzebny (17999) czeladnik rzeźniczy zaraz. Franciszek Jasiński, Pruszcz.

Kelner potrzebny do prowadzenia restauracji na rachunek — gotówką potrzeba najmniej 2.000 zł. Również potrzebny kucharz-cukiernik. Zgłoszenia „Kasyno“ Działdowo. (17991)

Fryzjerkę poszukuje Iwankowski, Brodnica. (17758)

Fryzjerka (18050) do samodzielnego pracy na stałą posadę zaraz potrzebna B. Piątek, Puck (Pomorze).

Panienska przystojna do obsługi gości i towarzystwa poszukiwana. Toruń, Łazienna 7, restauracja. (18039)

Poszukiwane dziewczynę do klejenia torebek. Zgłoszenia Poznańska 4, podwórze lewo. (18019)

Dziewczę do posługi, przychodnie zaraz potrzebne. Hetmańska nr. 13, gospodarz. (11785)

Krawcom wydaje prace w dom Industria, Bydgoszcz, Kujawska 8. (18015)

Gospoście lub dziewczynę wiejską która by mogła pożyczyc do 1000 zł. za dobrem oprocentowaniem przyjmę do lekkich prac w gospodarstwie do leśniczówki z przyłączeniem do rodziny. Zgłoszenia z fotografią do Dz. Bydg. pod „Leśniczówka“. (18051)

Służąca potrzebna. Długa 64, mieszkanie 3. (18018)

Ucznia z 4 klasami gimnazjum, ładnym piśmem, władającym polskim i niemieckim poszukuje firma nasienna. Zgłosz. filja pod „Zdolny“.

Kucharka restauracyjna potrzebna zaraz. Of. piśmienne przesyłać Kantorowicz, Toruń Szeroka 18. (18036)

Fryzjerka dzielna, potrzebna zaraz. Referencje. Wojtkiewicz, Keynia. (11782)

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowy dobrze polecony z kilkuletnią praktyką poszukuje od 1. 10. odpowiedniej stałej posady. Kaucję mogę złożyć 2-3000 zł. Zgł. filja Dzień. Bydg. pod „2-3000“. (11704)

Elektromonter szofer lat 24, kawaler z doświadczeniem poszukuje posady. Zgł. Dz. Bydg. pod „Sumienny 24“.

Panna wykształcona poszukuje posady jako zarządzająca domem u samotnego pana. Zgł. do Dzień. Bydg. pod „Inteligentna 335“. (17996)

Starsza gospodyni, która pracowała w większych majątkach poszukuje zaraz, lub później posady do starszych państwa, lub samotnego pana. Sepińska, Toruń, Kościuszki 18, u p. Kosińskiej. (18038)

Kasjerka początkująca, biegła w polskim i niemieckim ze znajomością pisania na maszynie. Dokładne oferty Dz. Bydg. „B. 40“. (18009)

Biuralistka początkująca, biegła w polskim i niemieckim ze znajomością pisania na maszynie. Dokładne oferty Dz. Bydg. „M. 32“ (18008)

Kucharka (18020) z Kongresówki, skromna, spokojna, znająca język niemiecki, pięć lat praktyki przy kucharzu, z porządnego domu, przyjmie posadę z dniem 1. X. lub 15-go. Zgłoszenia i warunki Wojciech Well, p. Radków, ziemia Kielecka.

Rzeźnik lat 27, poszukuje posady pracował 5 lat jako pierwsza siła w większych warsztatach, specjalista w roladach i pasztetach, oraz dekoracji okien. Of. Dz. Bydg. oddział Toruń, pod „Rzeźnik“. (18037)

Starsza (18047) gospodyni - kucharka kuchni hotelowej, posiadająca dingoletnie świadectwa poszukuje do kuchni hotelowej samodzielnej posady od 1. 10. Zgł. pod „10“ do administracji.

Już czas pamiętać o futrach na zimę które nabyć można w domu futer

J. Wassermann Gdańsk, Töpfergasse 19, I p. Warsztat na miejscu. Reperacje wykonuje się akuracie po najniższych cenach.

Kafle białe i kolorowe po wyjątkowo niskich cenach dostarczają (16849) **Bracia Schlieper** Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 140. Tel. 306. Tel. 361.

Dywany, firany chodniki, obicia meblowe poleca (24223) **„Dekora“** Gdańska 10 (165), I ptr. Tel. 226. Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Kapelusz i ubranie tak nie upiększą Panią oraz córkę twoją jak **krem, mydło „HALINA“** Mag. Farm. W. Październieckiego. Odświeża cerę, usuwa piegę, wagi, żółte plamy i t. p. Sprzedaw w aptekach, drogeriach i perfumerjach. **Fabr. skład Pharmachemia Bydgoszcz.** (7900)

W podróży w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać **„DZIENNIK BYDGOSKI“!**

Bufetowy fachowiec, sam lub z żoną poszukuje bufetu na rachunek. Kaucja do 2000 zł. Zgłoszenia do Dzień. Bydg. Gdynia. (18041)

DZIERŻAWY

63 mórg blisko Bydgoszczy w dzierżawie. Sokołowski, Sniadeckich 52. (11750)

600 mórg od właściciela w dzierżawie. Sokołowski, Sniadeckich 52. (11749)

Ubikacje do wynajęcia. Hetmańska nr. 13, gospodarz. (11786)

Młyn wodny w dzierżawie Kierejewski, Mogilno. (18048)

Skład kolonjalny dobrze prosperujący z małym mieszkaniem na dogodnych warunkach do wdzierżawienia. Zgłoszenia Zamorowski, Kujawska 82. (18022)

Dzierżawa 62 mórg ziemi buraczanej inwentarz lub bez. Adres filja Dzień. (11779)

Poszukuję piekarni celem dzierżawy od 15. IX. lub 1. X. 32 r. najchętniej w mieście. Zgł. pod adresem Józef Cisewski, Chojnice, ulica Mickiewicza 11. (17781)

Skład na komis poszukuję. Of. Dziennik Bydgoski pod „Komis“. (18045)

Skład do wdzierżawienia. Grunwaldzka 36. (18010)

MIESZKANIA

Mieszkanie 3 pokojowe kuchnia, elektr. i gaz częściowo z meblami odstąpię korzystnie zaraz. Dworcowa 17, m. 4. (11623)

Trzy pokoje kuchnia umeblowane sprzedam, Fryzjer, Poznańska 11. (18032)

Mieszkanie komfortowe, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon wynajmę. Płocka 13. (18035)

Mieszkanie (18053) 6-cio pokojowe w centrum miasta do wynajęcia. Wiadomość Księgaruia Gieryna.

5 pokoi z przynależnościami I ptr. Św. Jańska, wdzierżawie gospodarz. Wiadomość Chwytowo 6-14. (18014)

4 pokojowe (18044) mieszkanie parterowe, roczna dzierżawa z góry 960 zł zaraz wdzierżawie K. Kujawski, Kordeckiego 34.

3 pokoje (11771) na biuro lub mieszkanie zaraz do wynajęcia. Hermanna Frankego 1, III p.

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Plac Poznański 5. (18057)

Mieszkanie 2 pokoje kuchnia umebl. Chelmińska 20. (18046)

Pokój (11791) ładny. Chrobrego 3 — 1.

Pokój zaraz wynajmę. Pomorska 27, m. 4. (11789)

Pokój (18030) i kuchnia umebl. do wynajęcia Sw. Trójcy 8.

Mieszkania 2-3 pokoje duże, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, wysoki parter. 1-2 piętro w centrum poszukuje samotny kawaler. Warunki według umowy. Zgłoszenia do filji pod „Bankowiec“. (11774)

Mieszkania 4 pokojowego z łazienką w centrum poszukuję. Of. z ceną filja Dzień. „Nauczyciel“. (11778)

Poszukuję dwóch pokoi z kuchnią w centrum. Pod „Z. K.“ do filji Dziennika. (11777)

Mieszkanie jeden lub dwa pokoje kuchnia poszukuję. Czyszn z góry. Oferty „1000“. filja Dzień. (11801)

Poszukiwane zaraz mieszkanie 4-5 pokojowe komfortowe w dobrej dzielnicy. Oferty pod telef. 2032. (18017)

3-4 pokoje z kuchnią, łazienką poszukuję kupiec. Of. do filji Dz. Bydg. „Kupiec“ lub telefon 2233. (11793)

POKOJE

Poszukuję pokoju z utrzymaniem od października. Oferty pod „Radjo“. (18031)

Pokój dobrze umebl. dla pana do wynajęcia. Sniadeckich 49, m. 3. (16754)

Pokój (18034) dwom panom. Ułańska 18.

RÓŻNE

Futra wszelkie przerabiam, wykonuje fachowo, modnie i tania. Kuśnier, Pomorska 55. (14983)

MATRYMONJALNE

Wdowa lat, 32, nie biedna, pozna pana na stałej posadzcie. Of. do Dz. Bydg. pod „Samotna“. (18023)

Panna (18025) lat 23 rzym.-kat., posiada 20 tys. gotówki i wyprawy, poszukuje na tej drodze intel. pana ze sfer kupieckich. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia tylko poważne do Dzień. Bydg. pod „P. G. 23“.



— Wierście mi Janie, jedziecie trochę za szybko. Może być wypadek.

Fermenta OCET WYKWINTNEJ KUCHNI 15027

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.